Nr. 156 (7425) RWP

WARSZAWA, WTOREK 7 CZERWCA 1938 r.

ROK XL

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.

Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Św. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29.

Wojska rządowe w Hiszpanii podjęły ofensywę

OFENSYWA WOJSK RZĄDOWYCH

P. A. Tel., która od dłuższego czasu zadawalała się podawaniem „triumfalnych" komunikatów gen. Franco, podała następujący komunikat:

Wojska rządowe przeprowadziły na odcinku Villa Nueva de la Serena na froncie Estramadury gwałtowną ofensywę, w celu zmniejszenia odległości istniejącej od dłuższego czasu pomiędzy pozycjami w Madrigalejos i Villar de la Rena, położonymi w prowincjach Caceres i Badajoz.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim wojska rządowe, poprzedzane czołgami, zajęły pozycje na wzgórzach Palazueto na południo - zachód od Madrigalejos oraz la Cologna, osiągając wyprostowanie linii na pozcjach, panujących nad doliną Rze i Gargalina. Oddziały rządowe umocniły szybko punkty strategiczne, wprowadzając tam broń automatyczną i neutralizując próby nieprzyjaciela odzyskania tego terenu.

10 DNI MARTWYCH

Na wszystkich odcinkach frontu Levantu dzień sobotni zaznaczył się ożywioną działalnością. Powstańcy, którzy zgromadzili na tym froncie znaczne siły, wywierają nacisk na trzy punkty: na południo-zachód od Puebla de Valverde, na Valbonę, na południowschód od tej miejscowości i w strefie Culla na południo-zachód od Albo Cacer. Ażeby kontynuować marsz na drodze do Sagonte, powstańcy muszą przede wszystkim opanować Mora de Rubielos. Opór wojsk rządowych zmusił powstańców do zatrzymania się przed More de Rubielos, co trwa już 10 dni. Gwałtownymi atakami na Valbonę powstańcy spodziewają się zająć wzgórza Sierra de Mora, panujące nad Mora de Rubielos. Małe to miasto atakowane już od północy przez wojska, które zeszły z Alvala de la Selva, znalazłoby się wówczas zagrożone jednocześnie i z zachodniego skrzydła. Wojska rządowe trzymają się w większości punktów strategicznych Sierra de Mora i odparły wszystkie usiłowania nieprzyjacielskie. Pomiędzy Puebla de Valverde a Sarrione wojska rządowe zajęły pozycje, z których mogą zadawać wojskom gen. Franco codziennie znaczne straty.

Z RĄK DO RĄK

Powstańcy obawiają się zaangażować na tej drodze, grozi im bowiem natarcie oskrzydlające wojsk rządowych. Walki, które toczą się na południo-zachód od Puebla de Valverde na wzgórzach La Clavela, mają właśnie na celu ochronę lewego skrzydła powstańców. Wojska rządowe zajmują wszystkie pagórki w La Clavela, panujące nad drogą z Puebla de Valverde do Sarrione na przestrzeni kilku kilometrów. Najgwałtowniejsze walki toczyły się w piątek na południo - zachód od Albocacer pomiędzy Sierra del Bueg a Sierra Carbo. W ciągu przeszło 10-ciu godzin zaciętych walk pozycje przechodziły z rąk do rąk. Lotnicy powstańczy przelatywali nieustannie nad polem biwy, zrzucając wiele bomb na szczyty górskie. Pod koniec dnia po gwałtownym ataku powstańcy odzyskali wzgórza Orcal i tam się zatrzymali. Pomimo tego zwycięstwa, drogi wiodące do Castellon de la Plana przez Adzaneta są w dalszym ciągu pod kontrolą wojsk rządowych. (PAT).

KORSARZE NAD ALICANTE

Samoloty powstańcze dokonały w piątek przelotu nad strefą portową. Rzuciły one bomby, od których powstał pożar na angielskim statku handlowym „Mary". Główny mechanik został zabity, a kilku marynarzy również Anglików, odniosło rany.

Sytuacja na frontach chińskich

W OŚWIETLENIU JAPOŃSKIM.

Według doniesień ze źródeł japońskich, oddziały japońskie, które zaangażowane były w bitwie pod Hsueczan, zdołały już się uporać z resztkami wojsk chińskich, dzięki czemu zwolnione zostały znaczne siły, mogące wziąć udział w dalszych operacjach w kierunku Hankou. W obecnej chwili najdonioślejsze znaczenie przypisywane jest operacjom w okolicach Lanfeng, gdzie pod naporem nacierających od wschodu Japończyków wojska chińskie wycofują się w kierunku Kaifeng. Inna grupa wojsk japońskich posuwa się na Kaifeng od południo - wschodu i znajduje się o 30 klm. od tej miejscowości. Operacje utrudniają ogromnie rozmokłe drogi. Wojska chińskie, skoncentrowane w tym rejonie, obliczane są na 200 tys. ludzi. Jak się zdaje jednak, Chińczycy unikać będą otwartej walki wobec ogromnej przewagi technicznej Japończyków.

ATAK NA LANFENG.

PEKIN. Przedstawiciel głównej kwatery japońskiej oświadczył, że wojska japońskie, zgromadzone na północ od Lanfeng, rozpoczęły decydujący atak. Pomimo przewagi liczebnej i zaciekłego oporu, Chińczycy musieli się cofnąć, pozostawiając na placu boju 5,000 zabitych i rannych i znaczne zapasy materiału wojennego.

REJON HANKOU — TO TWARDY ORZECH.

SZANGHAJ. Korespondent Havasa w Hankou dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że naczelne dowództwo chińskie nie zamierza ponosić zbytecznych ofiar przy obronie Maifeng i Czengczeu, gdzie wojska chińskie zajmują niekorzystne dla siebie pozycje. Opór, stawiany obecnie wzdłuż linii kolejowej, wiodącej do Lunghai, ma głównie na celu umożliwienie zakończenia przygotowań obronnych w rejonie Hankou, gdzie, jak przewidują, rozegra się wielka bitwa. Marszałek Czang-Kai-Szek nastrojony jest optymistycznie. Transporty broni i amunicji napływają nieprzerwanie,, nadchodzą również stale nowe kontyngenty rekrutów. Marszałek Czang-Kai-Szek twierdzi, że jeśli w ogóle miasta rejonu Hankou dostaną się kiedykolwiek w ręce przeciwnika, to w każdym razie nie nastąpi to tak łatwo, jak przy zdobyciu rejonu nankińskiego.

Tydzień zbliżenia państw bałtyckich

Dnia 10 czerwca, rozpoczyna się w Rydze t. zw. tydzień zbliżenia państw bałtyckich, organizowany przez stowarzyszenie współpracy łotewsko - litewsko - estońskiej. W ramach tygodnia zbliżenia, odbędzie się uroczyste posiedzenie wspomnianego stowarzyszenia z udziałem prezydenta Łotwy Ulmanisa i delegacji litewskiej i estońskiej.

Min. Beck pojedzie do Estonii

Na zaproszenie rządu estońskiego, min. Beck odwiedzi w połowie bieżącego miesiąca Tallin.

Będzie to odpowiedzią na zeszłoroczną wizytę estońskiego ministra spraw zagranicznych Akela w Warszawie.

Wspaniały przebieg Święta Ludowego

Z nadesłanych dotychczas niepełnych jeszcze informacji o przebiegu Święta Ludowego, można już wyciągnąć wniosek, że manifestacje udały się znakomicie i potwierdziły spoistość kadr Stronnictwa Ludowego.

Jak podawaliśmy, w niektórych powiatach Małopolski, jak Przeworsk, Jarosław, obchodów zakazano, w innych nie dopuszczono do zbiórek z powodu... pryszczycy.

Rezolucja główna uchwalona przez N.K.W. Stronnictwa, została skonfiskowana, wobec tego na zgromadzeniach uchwalono rezolucje w nieco zmienionej formie.

Prawie we wszystkich miejscowościach, w obchodach brali udział delegaci PPS.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Kongres francuskiej partji socjalistycznej

W nadmorskiej miejscowości kąpielowej Royan rozpoczęły się w sobotę obrady 35 kongresu partii socjalistycznej S.F.I.O.

Otwarcie obrad zamącone zostało incydentem z członkami rozwiązanej Federacji Sekwany, t.zw. piverzystami, którzy chcieli przemocą wtargnąć na salę obrad i wziąć udział w obradach kongresu; zostali jednak nie dopuszczeni na salę przez milicję partyjną.

Mjr. Makowski w Warszawie

Zapowiedziany przez radio i dzienniki, przylot majora Makowskiego do Warszawy na pierwszy dzień Świąt w godzinach popołudniowych, ściągnął na lotnisko w Okęciu tysiączne tłumy publiczności.

Na lotnisko przybył również podsekretarz stanu w min. komunikacji, inż. Bobkowski, ambasador amerykański w Warszawie Drexel Biddle, przedstawiciele polskich linij lotniczych „Lot" z mjr. Seifertem.

O godz. 15.35 ukazuje się nad lotniskiem potężny samolot Sp-LMK i po zrobieniu paru efektownych wiraży nad lotniskiem, mjr. Makowski ląduje. Zgromadzone na lotnisku tłumy zgotowały majorowi Makowskiemu długą i serdeczną owację.

W rozmowie ze współpracownikiem PAT., major Makowski podkreślił, że lot jego miał przede wszystkim dwa cele: pierwszy to zaznajomienie się ze zdobyczami lotnictwa amerykańskiego, które przoduje dzisiaj w komunikacji lotniczej. Głównym natomiast celem był przelot nad Atlantykiem dla uświadomienia społeczeństwa polskiego i wykazania światu, że nasze lotnictwo komunikacyjne przygotowane jest już do przelotów nad Atlantykiem i do wkroczenia na światowe szlaki powietrzne.

W ciągu ostatnich trzech dni przebyliśmy przestrzeń 10.000 klm, w tym odcinek ponad Atlantykiem południowym, czyli w takim samym czasie, jak przelatują specjalnie do tego celu budowane samoloty towarzystw, które obsługują tę drogę w regularnym ruchu komunikacyjnym.

Jako komendant statku powietrznego — mówił mjr. Makowski — wyrażam załodze samolotu Sp-LMK w osobach: pilota Zbigniewa Wysiekierskiego, radiooperatora Szymona Piskorza, p. Jerzego Krassowskiego oraz pozostałego za Oceanem radiooperatora Alfonsa Rzeczewskiego, gorące podziękowanie za wypełnienie swych ciężkich obowiązków.

Szczęśliwy jestem, że tak załoga, jak i samolot wykonały powierzone im zadania, i chciałbym, aby nasz przelot stanowił wstęp do rozbudowy polskiego lotnictwa komunikacyjnego na skalę światową.

W kilku wierszach

MONACHIUM. W pobliżu Fuessen na niestrzeżonym przejeździe kolejowym, autobus wycieczkowy, w którym znajdowało się 35 osób został najechany przez pociąg. 7 osób poniosło śmierć na miejscu, a w stanie ciężkim 8 osób przewieziono do szpitala.

HALLE. W pobliżu Halle, autobus pasażerski, w którym znajdowały się 32 osoby, zwalił się do rowu. 17 osób odniosło rany.

BIAŁOGRÓD. W ramach zagranicznego meetingu lotniczego z okazji międzynarodowej wystawy lotniczej w Białogrodzie, wystartował z lotniska białogrodzkiego balon polski, pilotowany przez mjr. Mazurka. Lot odbędzie się tylko w granicach Jugosławii. Mjr. Mazurkowi towarzyszy obserwator cywilny, przydzielony przez tutejszy aeroklub. Balon został uniesiony w kierunku północno-zachodnim.

BUKARESZT. Włoski minister lotnictwa, gen. Giuseppe Valle wylądował wczoraj o godz. 13.30 na lotnisku Baneasa, witany przez ministra lotnictwa gen. Teodorescu.

HAMUBRG. W fabryce papy do krycia dachów w Altonie nastąpił wybuch i wielki pożar, wywołany pęknięciem rury w aparacie do destylacji smoły. Trzech członków straży ogniowej poniosło w czasie akcji ratowniczej śmierć, a dwóch jest ciężko poparzonych. Straty są bardzo znaczne.

Prowokacje piratów powietrznych

AIX LES THERMES. W niedzielę rano mieszkańcy tutejsi słyszeli łoskot motorów samolotów, przelatujących w okolicach Orgeix, następnie odgłosy wybuchów bomb, zrzucanych na terytorium francuskie. Bomby te, jak się zdaje, spadły w górach, nie wyrządzając żadnych szkód. Prefekt departamentu Ariege udał się na miejsce, celem zbadania sprawy.

TULUZA. Według wiadomości nadeszłych do Tuluzy, w pobliżu Aix les Thermes przeleciało 9 samolotów, których tożsamości nie zdołano ustalić. Samoloty te krążyły nad terytorium francuskim od godz. 6 do 8 rano, zrzucając w tym czasie 10 bomb, które na szczęście nie trafiły nikogo.

FOIX. W czasie poszukiwań, przeprowadzonych w niedzielę po południu, celem odnalezienia miejsca wybuchu bomb, zrzuconych przez nieznane samoloty, wykryto trzy wielkie leje, w pobliżu których znajdowały się liczne odłamki pocisków. W przeciwieństwie do obiegających pogłosek, żaden z nieznanych samolotów nie lądował przymusowo na terytorium francuskim.

Premier Daladier wydał zarządzenie, aby granica hiszpańska była ochraniana przez lotnictwo francuskie. Władze lotnicze otrzymały rozkaz ścigania i strącania wszystkich samolotów, bez względu na ich pochodzenie, które zagrażały by terytorium Francji w rejonie Pirenejów.

Zarządzenia obronne Czechosłowacji

Komitet polityczny rady ministrów, omówił m. in. kwestię przedłużenia czasu służby wojskowej w Czechosłowacji z 2 lat na 3 lata. Według kół dobrze poinformowanych, komitet uchwalił przygotowanie projektu ustawy w tej sprawie.

Wiadomości o możliwości przedłużenia służby wojskowej w Czechosłowacji do 3 lat, są w dalszym ciągu tematem rozważań prasy niemieckiej, która dowodzi, że w Czechosłowacji, w wyniku ostatnich zarządzeń wojskowych, stoi pod bronią od 150 do 300 tys. ludzi.

Zapowiedziany przez rząd czechosłowacki, program inwestycyjny w sprawie budowy szos, wszedł w stadium realizacji. Kosztorys wyraża się sumą 510 milionów koron. Większość inwestycyj szosowych przeprowadzana zostanie w okręgach niemieckich.

PO NOWE INSTRUKCJE?

W niedzielę rano, Henlein wraz z żoną i dziećmi wyjechał z Asch samochodem w nieznanym kierunku. Wczesnym popołudniem Henlein przejechał granicę czesko-niemiecką. Miarodajne koła sudeckie odmawiają wszelikch komentarzy na temat tej podróży.

Freud w Londynie

WIEDEŃ, (PAT). Słynny neurolog, prof. dr. Zygmunt Freud opuścił wraz z córką Wiedeń, udając się przez Paryż do Londynu.

Jak słychać, prof. Freud zamieszka na stałe w Lodynie, gdzie przyjaciele jego oddali mu do dyspozycji willę.

Ku czci Jędrzeja Sniadeckiego

W auli Uniwersytetu Poznańskiego, odbyła się akademia ku czci Jędrzeja Śniadeckiego w związku z 100-ną rocznicą śmierci wielkiego uczonego.

Po skończonej akademii, odbyło się w hallu uniwersyteckim odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Śniadeckiego.

W sieci szpiegostwa czy terroru?

MOSKWA, (PAT). Według doniesień specjalnego korespondenta „Izwiestii" z Leningradu, wykryto tam grupę szpiegowską, na czele której stała pewna dentystka. Grupa składała się przeważnie z dawnych agentów ochrany carskiej i utrzymywała stosunki z oficjalnym przedstawicielem konsulatu obcego mocarstwa. Przedstawiciel ten bywał często w mieszkaniu rzeczonej dentystki. Trzech członków tej grupy, na czele z wspomnianą dentystką, otrzymało—jak pisze dziennik — zasłużoną karę, to znaczy zostali oni rozstrzelani.

Problem najważniejszy

Pokój a faszyzm

Mimo lekkiego odprężenia w sprawie konfliktu czechosłowackiego atmosfera polityczna jest silnie naładowana zagadnieniami niebezpieczeństwa wojennego. Gdy do niedawna jeszcze pytano, czy istnieje możliwość wybuchu wielkiej światowej wojny, **dziś problem ten** wygląda nieco inaczej. Dziś zadaje się pytanie, czy pokój da się jeszcze uratować.

Nie możemy i nie chcemy przewidywać dalszego biegu wydarzeń, czy wojna istotnie dojdzie do skutku. Jedno jednak wiemy napewno. Jeżeli to nastąpi, jeżeli ludzkości po 20 latach względnego pokoju nie zostanie zaoszczędzona nowa krwawa kąpiel, tym razem nie będzie żadnego trudu z ustaleniem **sprawcy i winowajcy** tej tragedii, nie będzie najmniejszych co do tego wątpliwości, kto jest napastnikiem.

Przyszła wojna jest **integralną częścią programów faszystowskich.** Renesans współczesnego nacjonalizmu nosi w sobie zarodki wielkich konfliktów. Dylemat jest jasny i niewątpliwy. Albo faszyści różnych krajów spełnią swe plany, w takim razie nie może się to dokonać inaczej, aniżeli na drodze wojny. Albo ich nie spełnią i w takim razie faszyzm musi upaść. W razie wybuchu wojny losy ludzkości będą zależeć od jej wyniku, ale jeżeli pokój zostanie ostatecznie uratowany klęska faszyzmu nastąpi automatycznie. Taka jest logika obecnej sytuacji. I ta logika czyni faszystów podpalaczami świata. Czyż można zrealizować program pangermanistyczny bez zwycięskiej wojny? Czy można stworzyć wielkie imperium włoskie, które się marzy Mussoliniemu, bez wielkiej rozprawy wojennej? A rezygnacja z tych programów byłaby przekreśleniem racji bytu państw faszystowskich.

Wchodzi tu bowiem w grę również sytuacja wewnętrzna tych państw. Jest starą prawdą, że wszelka dyktatura nosi w zarodku niebezpieczeństwo wojenne. Jest to zupełnie niezależne od frazeologii pokojowej samych dyktatorów. Napoleon III mawiał, że „cesarstwo to pokój". Ale dał Francji szereg lat wojen, zakończonych ostateczną klęską. A działał pod naporem nieodpartych konieczności wewnętrznych. Taka jest bowiem logika dyktatury. Wojna okazuje się jedyną drogą ucieczki od trudności wewnętrznych. Trwały pokój bowiem to nieuchronna klęska systemu. A w razie wojny wszystko sprowadza się do ryzyka. Otóż dyktatura może przedłużyć swe istnienie tylko na drodze ryzyka. Problem dyktatury nie brzmi bowiem przegrać lub zwyciężyć, ale: **przegrać lub ryzykować.** Stąd konsekwencje wojenne.

Jeżeli tak było z Napoleonem III, to tym więcej leży ten dylemat u podstaw dzisiejszego faszyzmu. W dobie wielkich przesileń gospodarczych i ustrojowo-społecznych dyktatura współczesna musiała przybrać zupełnie specjalny charakter. Sam nacjonalizm okazał się platformą zbyt małą, aby umożliwić faszyzmowi osiągnięcie władzy. Faszyzm ukonstytuował się jako ruch narodowo-radykalny, nacjonalistyczno-socjalistyczny. Zapowiada on przełom podwójny, przeobrażenie stosunków społecznych (rewolucja społeczna) i realizację dążeń nacjonalizmu (rewolucja narodowa). Dopiero złączenie tych dwuch idei zapewnia faszyzmowi dostateczną platformę do stworzenia ruchu jako tako masowego i opanowania władzy.

Otóż nie ma już dziś co do tego najmniejszych wątpliwości, że faszyzm tego problemu, który po zdobyciu władzy leży w granicach jego wewnętrznych możliwości, **problemu społecznego,** nie realizuje i nie zamierza realizować. W tej dziedzinie przynosi on najzupełniejszy zawód, a na wywołane tym rozczarowanie znajduje tylko jedno lekarstwo, egzekucje i obozy koncentracyjne. Ale lekarstwo to jest tylko chwilowym paliatywem. Pozostaje rzeczywistosć w postaci niespełnionych nadziei i nierozwiązanych wielkich problemów współczesnej doby. W rezultacie są rosnące wciąż trudności wewnętrzne. I te trudności właśnie kryją się pod pokrywką 99 procentowych plebiscytów.

W takiej sytuacji faszyzm musi tym silniej uderzać w strunę nacjonalizmu. To pozostaje jędynym uzasadnieniem systemu, brutalnych metod i wyrzeczeń, których się od społeczeństwa swego wymaga. I to stwarza właśnie groźne niebezpieczeństwo wojenne. Wojna staje się deską ratunkową systemu.

Odpowiedzialność za burzę, która może rozpętać się nad światem jest zatym wyraźnie określona. Żagiew wojny znajduje się w rękach faszyzmu. I póki nie zostanie z tych rąk wytrącona, niebezpieczeństwo dla świata będzie wciąż żywe.

Ale nie oznacza to bynajmniej, aby w razie dojścia do katastrofy, część odpowiedzialności nie obciążała również krajów demokratycznych. Losy świata nie zależą bynajmniej od samej woli rządów faszystowskich. Ich wola rozpalenia pożaru nie ulega wątpliwości, ale winę ponoszą również i ci, którzy mają możność przeszkodzenia im i nie czynią tego. Trzeba tylko jedno zrozumieć. Ustępstwa czynione państwom faszystowskim dla świętego spokoju nie ratują bynajmniej ludzkości od groźby wojennej. Czynią ją tylko jeszcze prawdopodobniejszą. Dziś wiadomo już, że bardziej zdecydowane stanowisko Anglii w sprawie Abisynii, mogło wstrzymać Mussoliniego od tej awantury, a polityka Piotra Lavala po prostu dolała oliwy do ognia. U wstępu wojny hiszpańskiej zgodne i stanowcze wystąpienie państw demokratycznych byłoby szybko zlikwidowało tę sprawę. W atmosferze wyraźnej polityki demokratycznej w Europie nie byłby możliwy Anschluss Austrii i zglajchszaltowanie Gdańska. Wystarczyło okazać przebłysk energii w sprawie czechosłowackiej, aby zahamować bezczelność faszystowską.

Demokracja, obok olbrzymiej przewagi moralnej, posiada wciąż jeszcze przewagę ilościową i fizyczną. Musi ona jasno i wyraźnie rzucić ten czynnik siły na szalę pokoju, jeżeli pokój ma zostać w ogóle uratowany. **Pokój jest klęską faszyzmu.** Trzeba go przekonać, że i ryzyko wojny daje mu minimalne szanse zwycięstwa.

Adam Próchnik.

Dom rzucony przez burzę

na fale jeziora

Nad Curytybą i okolicami, zamieszkałymi przeważnie przez osadników polskich, niezwykła burza o sile tak potwornej, iż huragan wyrywał olbrzymie drzewa, wywracał domy, a nawet przenosił je o kilka metrów. Największe szkody odniosła Santa Candida i Cacheeira — obydwie czysto polskie osady.

O sile huraganu może świadczyć fakt, że w Tuba wicher porwał dom Wiktora Langowskiego i rzucił wraz z mieszkańcami na pobliski staw. Tonącą rodzinę Langowskich zdołała uratować straż pożarna. Sześć osób tej rodziny odniosło rany, zaś zaginioną dwuletnią córeczkę odnaleziono na drugi dzień na jednym z drzew, w rozwidleniu gałęzi, na szczęście żywą i całą.

W samej miejscowości Tamendare zmarło od ran i potłuczeń sześć osób, kilkadziesiąt odniosło rany lżejsze. W Cachoeiara huragan zburzył kilka domów, przy czym kilkanaście osób odniosło rany.

Ordynacja wyborcza

do samorządów terytorialnych

Wchodzący pod obrady bieżącej nadzwyczajnej sesji parlamentarnej projekt ustawy o wyborze radnych miejskich narmuje wybory rad miejskich we wszystkich miastach z wyjątkiem 6: Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wilna, których dotyczy zalegający w izbach z poprzedniej sesji projekt ustawy. Projekt obecny nie dotyczy także miast w województwie śląskim.

Wytyczne projektu są następujące:

CZYNNE I BIERNE PRAWO WYBORCZE

W miastach do 5 tys. mieszkańców liczba radnych 12. Od 5 tys. do 10 tys. — 16, od 10 tys. do 25 tys.— 24, od 25 tys. do 40 tys. — 32, od 40 tys. do 60 tys. — 40, od 60 tys. do 120 tys. — 48, ponad 120 tys. — 56. Czynne prawo wyborcze służy każdemu obywatelowi polskiemu mającemu prawa wyborcze do sejmu, tj. od 25 lat życia i przynajmniej od roku nie licząc od dnia zarządzenia wyborów zamieszkałemu na obszarze miasta. Czynnego prawa wyborczego nie posiadają niezawodowi wojskowi służby czynnej. Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel mający czynne prawo wyborcze, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30 i włada językiem polskim w słowie i piśmie. Prawo wyborcze jest powszechne, równe, tajne i bezpośrednie.

OKRĘGI WYBORCZE

Miasta dzielą się na okręgi wyborcze i obwody głosowania liczące najwyżej 3 tys. mieszkańców. Podziału na okręgi i obwody dokonywa władza zarządzająca wybory, ustalając dla każdego okręgu ilość mandatów zależnie od liczby mieszkańców. Do przeprowadzenia wyborów powołuje się komisję wyborczą główną, okręgowe i obwodowe.

ZGŁASZANIE KANDYDATÓW

Na 20 najdalej 30 dzień po zarządzeniu wyborów wyborcy mają prawo zgłaszania kandydatów w okręgach o jednym i dwóch mandatach, a listy kandydatów w okręgach o 3 i więcej mandatach. Kandydować można tylko w jednym okręgu. Liczba nazwisk kandydatów nie może przekraczać w okręgach jedno- i dwumandatowych liczby podwójnej, a w okręgach trzy- i więcej mandatowych trzykrotnej liczby mandatów. Każde zgłoszenie i każda lista kandydatów musi być podpisana własnoręcznie conajmniej przez jedną pięćdziesiątą część wszystkich wyborców, znajdujących się w spisach wyborców okręgu. Najmniejsza liczba podpisów jest 25. Liczba 200 podpisów winna być uznana w każdym razie za wystarczającą. Wyborca może cofnąć złożony podpis na 23 lub 32 dzień po zarządzeniu wyborów. Zgłaszający listę kandydatów mają prawo do wyznaczenia pełnomocnika dla porozumienia się z komisją wyborczą.

GŁOSOWANIE

Głosowanie odbędzie się w niedzielę lub święto jednego dnia we wszystkich okręgach wyborczych najpóźniej 32 lub 42 dnia po zarządzeniu wyborów. Wyborca może głosować na nazwiska kandydatów danego okręgu wyborczego ogłoszone w plakatach komisji wyborczej bez względu na to na jakiej liście znajduje się nazwisko kandydata. W okręgach o jednym mandacie wybranym jest ten kandydat, który otrzymał największą ilość głosów, a conajmniej jedną czwartą ważnych głosów, w okręgach o dwuch mandatach wybranymi są ci kandydaci, którzy otrzymali kolejno największe ilości głosów, a conajmniej po ¼ wszystkich ważnych głosów. W okręgach o 3 lub więcej mandatach znajduje zastosowanie system t. zw. de Hondta. Jeżeli zgłoszono tylko jedną listę kandydatów głosowanie nie odbywa się, a za wybranych uznaje się zgłoszonych kandydatów.

WYBORY GROMADZKIE

Jednocześnie parlament obradować będzie nad projektem ustawy o wyborze radnych gromadzkich gminnych i powiatowych. Zasady ordynacji wyborczej są tu takie same jak dla miast z tą różnicą, że tajność nie jest obowiązkowa. Liczba radnych w gromadach wynosi do 500 mieszkańców — 12, od 500 do tysiąca — 16, od tysiąca do tysiąc pięćset — 20, od 1500 do 2000 — 24, ponad 2000 — 30. W radach gminnych liczba radnych wynosi do 5000 — 12, od 5000 do 10.000 — 16, powyżej 10.000 — 20. Wreszcie ordynacja wyborcza radnych powiatowych przewiduje wybór ich w głosowaniu tajnym przez kolegia wyborcze złożone z radnych i członków zarządu gmin wiejskich i miast niewydzielonych w ilościach od gminy wiejskiej i miasta do 10.000 po dwuch, od miasta powyżej 10.000 do 15.000 po 3-ch, od miasta ponad 15.000 do 20.000 po 4 i od miasta ponad 20.000 po 5 radnych.

„Zemsta"

niedoszłych maturzystów

Na ulicach Drohobycza pojawiły się klepsydry, zawiadamiające o śmierci dyrektora miejscowego gimnazjum Stanisława Piotrowicza i zapraszające na pogrzeb. Przechodnie ujrzeli jednak niebawem rzekomo zmarłego dyrektora w pełni zdrowia i sił na ulicach miasta. Klepsydry okazały się niesmacznym żartem niedoszłych maturzystów.

Demonstracja żon

i dzieci bezrobotnych

Przed lokalem ekspozytury Funduszu Pracy w Radomsku doszło do zajść, mianowicie grupa żon i dzieci bezrobotnych zaczęła głośno domagać się pracy dla mężów i ojców, a następnie obrzuciła kamieniami okna lokalu biura Funduszu Pracy.

Harce pioruna

Dzieci cudem ocalały

Z Szamotuł donoszą o niezwykłych harcach pioruna podczas ostatniej burzy. Piorun ten uderzył najpierw w stojącą obok domu, znajdującego się w szczerym polu, topolę, skąd przedostał się do mieszkania niej. Witkowiaków, gdzie obiegł kilkakrotnie sufit, spalił firanki, przesunął się po szafie, niszcząc wiszące na niej ubranie, wyrwał narożnik wielkiego ściennego lustra i po stłuczeniu szyby w zegarze i w jednym z obrazów, poraził siedzącego w izbie Witkowicza. Z kolei grom przebiegł do sąsiedniego mieszkania Kędziorów, znajdującego się w tym samym domu, gdzie również obiegł izbę, zdruzgotał jeden z obrazów i uderzył wreszcie w podłogę, pozostawiając w miejscu ujścia dwa duże leje.

Wiątkowiak i jego żona oraz oboje Kędziorowie utracili chwilowo przytomność. Cudem niemal ocalały dzieci Witkowiaków, które podczas harców pioruna spały w żelaznym łóżku, nad którym przebiegł grom kilkakrotnie.

Run na drabiny

we Lwowie

W związku z nakazem przez władze miejskie remontem domów we Lwowie, silnie wzrosło zapotrzebowanie na siły robocze. W ciągu ostatnich dni nie było we Lwowie ani jednego wolnego murarza, malarza, lakiernika i t. p. Zabrakło również długich drabin, które zostały rozkupione przez przedsiębiorców, zajmujących się remontem.

W chwili obecnej rozpoczęto we Lwowie remont kilkuset domów.

Sprawa

adw. Szumańskiego

W Sądzie Okr. w Warszawie w wydziale odwoławczym karnym zapadł wyrok w sprawie adwokata Wacława Szumańskiego, oskarżonego o znieważenie ministra sprawiedliwości Grabskiego, skazujący adwokata Szumańskiego na 6 miesięcy więzienia. Sąd Okręgowy postanowił kary nie zawieszać. (PAT).

Ksiądz Hlinka

na szlaku Henleina

Dziennik „Uj Nemzedék" zamieszcza wywiad z przewódcą separatystycznej i obejmującej zaledwie część Słowaków — słowackiej partii ludowej ks. Hlinką, udzielony specjalnemu wysłannikowi pisma. Ks. Hlinka twierdził, że Słowacy nigdy nie byli i nie zostaną Czechami. Naród słowacki walczy o swą samodzielność i nie odstąpi od swych żądań. Słowacy muszą uzyskać własny parlament, własną administrację, sądownictwo oraz szkolnictwo. Ks. Hlinka oświadczył w dalszym ciągu swego wywiadu, że idealnym rozwiązaniem zagadnienia czechosłowackiego byłoby przekształcenie Czechosłowacji w państwo narodowościowe, złożone z kantonów czeskiego, słowackiego, niemieckiego, węgierskiego i Rusi Przykarpackiej. Każdy z tych kantonów posiadałby własną samodzielną administrację i oddzielny język państwowy.

***

Projekt zmiany konstytucji, dotyczący ustawy dla Słowaków, który zostanie wniesiony przez posłów słowackiego Stronnictwa Ludowego do sejmu praskiego, a który został odczytany 4 bm. na uroczystości 20-lecia umowy pittsburskiej, składa się z 2 części. Część pierwsza zawiera przepisy wstępne i przejściowe, część druga zawiera 7 rozdziałów, 21 paragrafów, stanowiących właściwą konstytucję słowacką.

W przekroju tygodnia

ŻYCIE GOSPODARCZE

Przyszłość przemysłu naftowego

Przeciw wielkim i małym spekulantom

W dniach 28 i 29 ub. m. obradował we Lwowie Zjazd Naftowy, na którym omówiona została sytuacja tej ważnej gałęzi naszego przemysłu.

W związku z tym zjazdem fachowy dwutygodnik **„Przemysł Naftowy"** (zesz. 10 r. b.) przynosi omówienie bądź przedruk referatów, wygłoszonych na zjeździe.

SYTUACJA PRZEMYSŁU

Światowa produkcja ropy — powiada dr. Jerzy Kozicki — pod wpływem motoryzacji, wojen itd bije w r. 1937 rekordy.

Nasz rynek do niedawna był bardzo mało pojemny (słabe uprzemysłowienie, opłakany stan motoryzacji). Zabierał zaledwie 50% produkcji. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Zmiana ta jest korzystna, jeśli chodzi o zapotrzebowanie krajowe, natomiast **sytuacja produkcji jest ciężka.**

SPADEK PRODUKCJI

Tak więc z r. 1936 na 1937 zaznacza się spadek produkcji z 51.063 wagonów po 10 ton ropy na 50.130 wagonów (o 1,8%). W pierwszym kwartale r. ub. wydobyto 12.323, w pierwszym kwartale r. b. — 12.176 wagonów 10 tonowych (mniej o 1,2%).

Jeśli przeróbka ropy w r. 1937 podniosła się o 2%, było to wynikiem likwidacji poprzednich zapasów. W pierwszym kwartale przeróbka ropy spadła w porównaniu z r. ub. o 5,3%, mimo że i w tym okresie sięgnięto do rezerw. Nieco korzystniej przedstawia się produkcja gazoliny.

ZAPOTRZEBOWANIE

Od przełomowego roku 1935 zapotrzebowanie stale wzrasta. Spożycie nafty i gazoliny w r. 1937 wzrosło o 24,6%, ogólne zaś spożycie (uwzględniając naftę, oleje pędne, smary, parafinę itd.) — o 11,5%. W pierwszym kwartale r. b. spożycie poszczególnych produktów wzrosło o 6,6% (spożycie benzyny — o 35%).

Już w r. 1937 — 66% wytwórczości benzyny i gazoliny przypada na zapotrzebowanie krajowe.

Jakie są przyczyny tego stanu rzeczy — wiadomo. Przede wszystkim — wzrost motoryzacji. Widać z powyższego, że zbliżamy się już do **kresu wystarczalności.**

W r 1937 wzrost spożycia benzyny i gazoliny wyniósł 25%, w pierwszym kwartale 1938 — 35%. Jeśli konsumcja wzrośnie o 20% — **cała preliminowana produkcja będzie zużyta na krajowym rynku.**

W tych warunkach eksport właściwie zupełnie odpada. Niebezpiecznemu brakowi surowca zapobiec może tylko ożywiona akcja wiertnicza i wzmożone poszukiwania geologiczne.

WIERCENIA I POSZUKIWANIA

Wspomniany autor podaje następujące wyliczenia: należy się liczyć z tym, że, jak w innych krajach, 30% wierceń muszą to być wiercenia nieudałe. Ilość metrów odwierconych rocznie wynieść powinna 200.000, z czego 2/3 na terenach znanych, a 1/3 na nowych (oczywiście wcześniej zbadanych geologicznie).

Wydatki wiertnicze — zdaniem autora — **winny być podniesione o 20 milionów zł. rocznie,** nie licząc urządzeń pomocniczych. Do tego doliczyć trzeba koszt **wierceń za gazami** (1½ miliona zł. rocznie) oraz **poszukiwań** (3½ miliona zł.).

Należy przypomnieć (jak podaje prof. dr. Bohdanowicz), że, według obliczenia Stowarzyszenia inżynierów, dla utrzymania produkcji ropy 51 tys. wag. rocznie trzebaby wydać w r. 1938 — 44 miliony zł., w r. 1939 — 70 miln., w r. 1940 — 120 milionów zł. Jednocześnie koszt odwiercenia szybów przygotowawczych ok. 33 milionów zł. rocznie. Wydatek czteroletni wynosiłby 260 milionów złotych.

SPRAWA ORGANIZACJI PRZEMYSŁU

Ten wzrost wydatków, a także konieczność systematycznego kontynuowania planowo pomyślanych robót przekracza granice dzisiejszej organizacji tej gałęzi przemysłu. Apeluje się do pomocy budżetu państwowego, co jest bez wątpienia słuszne, ale — z drugiej strony Państwo miałoby również słuszność, **poddając tę gałąź przemysłu, którą musi się opiekować swemu planowemu kierownictwu.**

Nafta jest dziś dla Polski zbyt cenna, by mogła być nadal przedmiotem spekulacji.

WIELCY I MALI SPEKULANCI

Prof. dr. Karol Bohdanowicz w ciekawym referacie omawia sprawę organizacji przemysłu naftowego. Z całą słusznością zwraca się przeciw owym pasorzytom różnej skali, żerującym „przede wszystkim na operacjach terenowych, następnie na samym wierceniu, jeszcze przed doprowadzeniem go do końca". Bezwątpienia ta drobna spekulacja musi być całkowicie usunięta. Nie znaczy to jednak, by należało iść na rękę **interesom wielkiego kapitału, związanym z potężnymi koncernami międzynarodowymi.**

Hasłem polskiego przemysłu naftowego musi być: **ani wielka, ani mała spekulacja! Przemysł naftowy musi być zorganizowany na zasadach planowych pod kontrolą państwa.**

Uchwały Zjazdu Naftowego

Dwudniowy X zjazd naftowy, który zakończył swe obrady we Lwowie, uchwalił szereg rezolucyj.

Zjazd uchwalił m. in.:, że przy ilości wydobywanej obecnie ropy naftowej i w związku z rosnącym spożyciem produktów naftowych w kraju, dochodzimy już obecnie do granicy możliwości pokrywania zapotrzebowania wewnętrznego niektórych produktów; że eksploatowane obecnie pola naftowe wykazują cechy stopniowego wyczerpywania się złóż i że tylko zwiększone wysiłki wiertnicze będą mogły utrzymać z największą trudnością produkcję ropy naftowej na dotychczasowym poziomie w ciągu najbliższych kilku lat; że nie zapoznając znaczenia niektórych znajdujących się w kraju środków zastępczych, momentem decydującym o samowystarczalności Polski na odcinku noftowym w czasie pokoju i wojny jest odkrycie nowych wydajnych złóż ropy naftowej.

X-ty Zjazd naftowy uznaje m. in. za konieczne: przyspieszenie wydania ustawy górniczo - naftowej; skoordynowanie prac geologicznych i geofizycznych, związanych z kopalnictwem naftowym Państwowego Instytutu Geologicznego dla zapewnienia planowego wykonywania poszukiwań; liberalne stosowanie ulg inwestycyjnych, objętych ustawą z kwietnia 1938 r.

Zjazd przypomina dalej postulat kongresu inżynierów, domagający się, aby polityka surowcowa przy zagadnieniu produkcji motorów wyrażała się w popieraniu typów konstrukcji, zapewniających maksimum samowystarczalności w tej dziedzinie. Postulat powyższy w odniesieniu do samowystarczalności w dziedzinie środków napędowych, winien być uzupełniony tym, że należy liczyć się przy konstrukcji motorów z takimi materiałami napędowymi i smarowymi, jakie jesteśmy w możności w największych ilościach wyprodukować z naszych rop.

Zjazd naftowy zaleca również: zorganizowanie produkcji rur wiertniczych na obszarze C. O. P. i tworzenie w tym celu zapasu materiałów stalowych; zorganizowanie współpracy reprezentantów przemysłu naftowego oraz hutniczego i metalurgicznego, w celu dostosowania produkcji hutniczej i metalurgicznej do potrzeb przemysłu naftowego; zorganizowanie przez polskie fabryki produkcji urządzeń i narzędzi wiertniczych na podstawie najnowszych zdobyczy w dziale wiertnictwa i eksploatacji.

X-ty zjazd naftowy przyłącza się do inicjatywy Związku Polskich techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu w sprawie stworzenia funduszu dla prac naukowych, któryby pozwolił kierownikom technicznym przemysłu naftowego stać stale na wysokości najnowszych zdobyczy techniki. Zjazd naftowy stwierdza również, że obecna technika kopalnictwa naftowego wymaga najrychlejszej racjonalizacji i modernizacji.

Kontrofensywa angielska i francuska

w Europie południowo-wschodniej

W kołach finansowych City i Paryża uchodzi za rzecz pewną, że po sfinalizowaniu kredytu Anglii dla Turcji w wysokości 16 milionów funtów przyjdzie kolej na inne kraje południowo-wschodniej Europy. W ofensywie tej współpracować będą i finansiści francuscy przy czynnym poparciu Rządu Francji. Obecnie toczą się już pertraktacje między przedstawicielami finansjery i sfer przemysłowych Anglii — z Rządem Grecji — występujących również z ramienia swych francuskich kolegów.

Delegacja francuska bawi obecnie w Jugosławii, skąd uda się do Rumunii. W ten sposób nastąpił podział akcji tych potęg finansowych Europy, by ubiec wysiłki Niemców, zmierzające do gospodarczej okupacji krajów południowo-wschodniej Europy.

Światowy spadek cen surowców

Ostatnio zaznaczył się na prawie wszystkich rynkach światowych spadek cen surowców, zwłaszcza zaś metali nieszlachetnych. I tak cena miedzi obniżyła się w ciągu tygodnia na giełdzie londyńskiej o przeszło 3½ funtów, cyny zaś o przeszło 9 funtów. Poza tym spadły notowania na kakao i kauczuk, jak również niekorzystnie kształtują się ceny pszenicy. Zakupy miedzi dla celów zbrojeniowych ustały i z tego powodu sytuację cen tego metalu na najbliższą przyszłość ocenia się pesymistycznie.

Nawet dość wydatna obniżka produkcji nie poprawiłaby obecnej depresji na rynku miedzi, a to z tego powodu, że skutki obniżenia produkcji ze względu na duże zapasy dałyby się odczuć dopiero znacznie później.

Należy się liczyć z możliwością zmniejszenia produkcji również ołowiu i cynku, gdyż zapasy tych metali wzrastają ostatnio zbyt silnie i nieproporcjonalnie w stosunku do ogólnego światowego zapotrzebowania.

Powracając raz jeszcze do rynku zbożowego należy zaznaczyć, że w Stanach Zjednoczonych oczekuje się zbiorów pszenicy w rekordowej ofitości. Również zaprzecza się obecnie wiadomości o możliwości niepomyślnych żniw we Włoszech i innych krajach europejskich. W ten sposób w ZSSR. i Rumunii oczekuje się żniw dobrych, a w Europie środkowej zadawalających.

Sytuacja gospodarcza Polski

Spadek produkcji dóbr spożycia

Obliczany przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej spadł w kwietniu r. b. z 95,0 do 92,4, czyli o 2,7%, przewyższając poziom z kwietnia roku ub. o 9%.

Spadek wskaźnika produkcji w kwietniu r. b. wynikał głównie *z dość silnego zmniejszenia produkcji w grupie gałęzi dóbr spożycia,* podczas gdy produkcja dóbr wytwórczych wykazywała nadal tendencję zwyżkową. Bardzo silnie więc spadła produkcja we włókiennictwie, po równie silnym wzroście w miesiącu poprzednim, co w dużej mierze wynika z ruchu składów w handlu.

Spadła również produkcja w przemyśle odzieżowym i skórzanym. Poza tym spadek produkcji wystąpił w przemyśle drzewnym, w związku z niepomyślnym kształtowaniem się eksportu, oraz w hutnictwie żelaznym, na skutek wyczerpania się zamówień rządowych, które wpływały na wysoki poziom produkcji hutniczej w miesiącach poprzednich; obniżyło się również wydobycie rud żelaznych. Natomiat dalszy znaczny wzrost produkcji wykazywały przemysły: metalowy, mineralny i węglowy.

Tak więc — w myśl tych danych — w spadku wskaźnika produkcji odegrała podstawową rolę niezbyt pomyślna sytuacja w przemyśle włókienniczym.

Niemniej jednak dalszy rozdźwięk pomiędzy tymi dwoma wielkimi działami produkcji byłby niebezpieczny. Oznaczałby, że wzrostowi inwestycyj nie odpowiada wzrost zarobków szerokich mas.

Wiadomości bieżące

Z Polski

LITWA IMPORTUJE WĘGIEL POLSKI

Pismo „Wakarais" donosi, że spółka „Litewski Lloyd Bałtycki" założyła w porcie kłajpedzkim własną stację ładowania węgla. W tych dniach okręt wspomnianej spółki przybył z Gdańska z pierwszym ładunkiem węgla polskiego w ilości 1.400 ton.

WSKAŹNIKI CEN HURTOWYCH W KWIETNIU

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w kwietniu r. b. wynosił według danych Głównego Urzędu Stat. 57,2 wobec 56,9 w marcu r. b., 57,7 w lutym r. b. i 60,1 w kwietniu r. ub. (podstawa — 1928 = 100). Podajemy wskaźniki grup specjalnych w kwietniu r. b. podstawa — 1928 = 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w marcu r. b., druga — w kwietniu r. ub.). Żywność i używki 56,0 (54,7) — 58,1), nabywane przez spożywców 60,9 (59,7—61,5); artykuły rolne krajowe 51,6 (50,2—53,9), sprzedawane przez rolników 46,2 (44,8—49,5); artykuły przemysłowe 58,4 (59,0—52,1), surowce 57,6 (59,4—66,7), surowce i półfabrykaty przemysłowe 57,5 (58,4—62,6), uzależnione od zagranicy 41,8 (41,6—58,0), skartelizowane 78,1 (78,1—75,4); materiały budowlane 54,9 (55,1—54,0); artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,4 (65,5—66,4).

Jest to pierwsza zwyżka od lata r. ub., spowodwana zwyżką cen niektórych kategoryj. I tak, zwyżkowały wskaźniki cen żywności i artykułów rolnych.

Z zagranicy

SPADEK BEZROBOCIA WE FRANCJI

W pierwszej połowie maja liczba bezrobotnych we Francji zmniejszyła się o 393,054 osób do 389,271, t. j. o 3,783 osób. Należy jednak dodać, że liczba niezatrudnionych w dn. 15 bm. jest we Francji o 33,697 osób wyższa aniżeli w tym samym okresie r. ub.

ANGLIA WOBEC WZROSTU IMPORTU Z KONTYNENTU

Brytyjscy ministrowie finansów oraz handlu przyjęli delegację parlamentarnego komitetu celnego, która wyraziła ministrom swój niepokój, spowodowany ciągłym wzrostem importu wytworów kontynentalnych, korzystających z poparcia państwowego, w szczególności importu samochodów niemieckich. Ministrowie obiecali uważnie przestudiować problem oraz sugerowane przez delegację rozwiązanie.

O planową organizację komunikacji

W zeszycie 15 r. ub. „Przeglądu Gospodarczego" Dr. Michała Gniazdowskiego w artykule pod tytułem: „Inwestycje komunikacyjne w Polsce" z pośród wszystkich potrzeb inwestycyjnych, stawia na pierwszym miejscu inwestycje komunikacyjne.

Pogląd ten jest słuszny, gdyż rozwój i doskonalenie komunikacyj, ułatwiając, przyspieszając, lub zgoła umożliwiając wymianę wartości materialnych i intelektualnych niewątpliwie jest jednym z najważniejszych czynników, bezpośrednio wpływających na ożywienie gospodarcze danego kraju, podniesienie stopy życiowej i oświaty jego obywateli, a co zatym idzie i ogólnego poziomu kulturalnego.

Zwłaszcza w Polsce, wobec wielkich przeciwieństw, gdzie w jednej połaci kraju bytowanie zbliża się cokolwiek do warunków życia ludów zachodnio-europejskich, podczas gdy gdzieindziej z nędzy ludzie jadają bez soli, gdzie luksus stanowią zapałki i nafta, rozwój komunikacyj jest zagadnieniem, racjonalne rozwiązanie którego narzuca się jako zadanie naglące, zwłaszcza z uwagi na błyskawicznie tempo niektórych poczynań w tym względzie innych narodów.

Należycie zorganizowane, rozbudowane i rozwinięte środki komunikacyjne, przyczynią się do szybkiego obiegu towarów i pieniędzy, zbliżając spożywcę do wytwórcy przez potanienie i ułatwienie przewozu, prowadząc tym samym do polepszenia bytu mas pracujących, przez stopniowe zmniejszenie tak kosztownego, bo nadmiernego pośrednictwa oraz pobudzając krajową wytwórczość.

Obecny stan dróg w Polsce, zwłaszcza w województwach centralnych i na kresach wschodnich, jest opłakany. Posiadamy bardzo mało połączeń telefonicznych, samochodowych i samolotowych, a zwłaszcza mało linij żeglug śródlądowych.

Dalsze zaniedbywanie lub niedostateczna rozbudowa komunikacyj utrudni obronę na wypadek wojny, zwłaszcza przed nieprzyjacielem dobrze technicznie wyposażonym. Nie będąc w posiadaniu zbyt wielkich obszarów, nie możemy liczyć na to, iż najeźdźca zagubi się na naszych bezdrożach, piaskach i moczarach. Należy pamiętać, że podczas wojny światowej 1914 — 1918 r. Niemcy, prowadząc wojnę z Rosją w naszym kraju, doskonale poradzili sobie ze złym stanem dróg, rękami polskiego chłopa i robotnika budując w ciągu miesięcy to, co zaniedbano od dziesiątków lat.

Po przytoczeniu licznych, bardzo ciekawych danych, odnoszących się do projektowanych, bądź realizowanych inwestycyj w dziedzinie: dróg wodnych, dróg bitych, kolei, poczt i lotnictwa oraz do sposobu ich finansowania, w końcowych wywodach wspomnianego na wstępie artykułu dr. Gniazdowski przychodzi do wniosku, że plan inwestycyj komunikacyjnych *powinien tworzyć jedną wielką i harmonijną całość i proponuje stworzenie specjalnego organu, czuwającego nad koordynacją planów inwestycyjnych w poszczególnych dziedzinach komunikacyj.*

Należy sobie uprzytomnić, że różne rodzaje komunikacji stanowią harmonijną całość.

Jakkolwiek różne rodzaje komunikacyj, powstając w różnych czasach i rozwijając się odrębne, oddane były pod różne zarządy, to jednak czas już uprzytomnić sobie, że są one jak najściślej ze sobą powiązane.

Podział zarządu nad poszczególnymi gałęziami komunikacyj pomiędzy kilka Ministeriów (Poczt i Telegrafów — poczta, telegraf, telefon i radiokomunikacja, Przemysłu i Handlu — żegluga morska; Komunikacyj — koleje żelazne, lotnictwo, przy czym budową i konserwacją dróg bitych, mostów i dróg wodnych — doniedawna zajmowało się Ministerium Robót Publicznych) — jest już dziś niezbyt uzasadniony.

Wszystkie wymienione rodzaje komunikacyj nie tylko w teorii, lecz i w praktyce, ściśle są ze sobą powiązane, np. obieg poczt z komunikacją lądową, gdyż ładunki pocztowe, obecnie nawet, przewożą kolejami nie tylko pracownicy Zarządu Pocztowego w specjalnych wagonach, t. zw. „ambulansach pocztowych", lecz także i podwładni Zarządowi Kolei konduktorzy, bagażowi w brankardach pociągów osobowych. Niektóre kolejowe urzędy międzystacyjne w kraju przyjmują telegramy prywatne, a zagranicą również i paczki pocztowe, zajmując się też ich wydawaniem. Dalej obieg poczt w znacznej mierze jest uzależniony od sprawności przewozu ładunków pocztowych autobusami na drogach publicznych, lub statkami drogą wodną, a przewóz samolotami znacznie przyspiesza obieg korespondencji, zwłaszcza wysyłanej do odległych miejscowości. Natomiast koleje żelazne i lotnictwo ze swej strony szeroko posługują się dla sygnalizacji telegrafem, telefonem (wynik dotychczasowego stanu rzeczy: oddzielne, należące do Min. Komunikacji i Min. P. i T. trasy przewodów powietrznych, biegnące równolegle do linij kolejowych, zamiast wspólnego, podziemnego kabla) i radiem, a wielkie mosty prawie zawsze, bo z nielicznymi wyjątkami, służą jednocześnie dla połączeń kolejowych i dla dróg t. zw. „bitych".

Zatem, nie tylko, jak podaje autor wspomnianego na wstępie artykułu, niezbędna jest koordynacja wysiłków, zmierzających do rozbudowy poszczególnych rodzajów urządzeń komunikacyjnych, lecz właśnie Ministerium Komunikacji winno być centralnym zarządem wszystkich państwowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, obejmującym: budowę dróg i komunikację samochodową wraz z zagadnieniami motoryzacji, koleje żelazne, komunikacje drogami wodnymi, drogą powietrzną, pocztę telegraf i telefon oraz radiokumunikację.

Dopiero tak zorganizowane Ministerium Komunikacji mogłoby, przeprowadzić należytą, racjonalnie pomyślaną rozbudowę połączeń wszelkiego rodzaju i stworzyć w kraju sieć placówek, do czynności których należałoby wszystko, co wchodzi w zakres komunikacyj.

Jakkolwiek nawet na Zachodzie jeszcze do takiej reorganizacji nie doszło, to jednak z uwagi, że pod względem rozbudowy środków komunikacyjnych pozostajemy daleko w tyle za resztą Europy oraz z uwagi na specjalne, kryzysowe warunki życia gospodarczego po wielkiej wojnie światowej 1914 — 1918 r., należy jąć się wytężonej pracy w tej dziedzinie, unikając przestarzałych, dość tradycyjnych koncepcji.

Spadochron

Skok przy pomocy spadochronu nie jest sztuczką akrobatyki sportowej. Ofiary, które kosztowało wypróbowanie tego skoku, poniesiono dla wielkiego celu ratownictwa. Nie do zliczenia są wypadki uratowania ludzi, które zawdzięcza się spadochronowi, szczególnie od czasu wojny i po wojnie, kiedy powstały nowe systemy spadochronów.

Wynalezienie spadochronu w jego prymitywnym kształcie sięga XIV-go wieku i pierwsze ślady prowadzą do Chin. Jedno jest pewne, że w pismach pozostawionych przez genialnego Leonarda da Vinci, znalazł się projekt spadochronu. Pierwsze praktyczne doświadczenia poczynione zostały w XVII wieku, lecz dopiero wraz z wynalezieniem balonu zaczęto uprawiać skoki z większej wysokości, a spadochron stał się środkiem ratowniczym. Od tego czasu spadochron doskonalił się, jakkolwiek kosztem licznych ofiar.

Na czym polega zasada spadochronu?

Szybkość każdego spadającego ciała wzrasta dopóty, dopóki, jako przeciwdziałanie, nie wystąpi opór powietrza. Spadający człowiek może osiągnąć szybkość 216 kilometrów na godzinę. Gwoli zmniejszenia tej szybkości, do człowieka przymocowuje się olbrzymi parasol, którego płaszczyźnie, pociąganej w dół, powietrze stawia opór, i ciężar — w tym wypadku człowiek — wolno opuszcza się ku ziemi.

Spadochron nie powinien jednakże od razu otworzyć się, gdyż łatwo mógłby zaplątać się w linach mknącego samolotu. Skaczący z samolotu musi 2 — 3 sekundy swobodnie spadać, co dla każdego początkującego skoczka jest nie byle jakim przeżyciem.

Z chwilą wszakże, gdy spadochron pod ciśnieniem powietrza rozwarł się nieco, dalszy ciąg skoku rozwija się już normalnie, z wyjątkiem pierwszego wstrząsu, spowodowanego zatrzymaniem spadku, który to wstrząs może być do tego stopnia gwałtowny, iż może rozedrzeć spadochron lub wyrządzić szkodę skaczącemu. Dlatego płaszczyzna i materia spadochronu muszą tak być obliczone, by zarówno spadochron, jak i skoczek wstrząs ten wytrzymali.

By spadochron miał czas na rozwarcie się, wymagana jest pewna minimalna wysokość do skoku. Najodpowiedniejsza jest wysokości od 1000 do 3000 metrów. Spadek z tej wysokości trwa od 4 do 6 minut. Skok z mniejszej wysokości jest o tyle niebezpieczny, iż minimalne opóźnienie rozwarcia się spadochronu może spowodować katastrofę. Na większej znowu wysokości powietrze jest tak rozrzedzone, że nie stawia oporu płaszczyźnie, spadochron otwiera się z opóźnieniem i nieprzyjemny spadek trwa dłużej. Pomimo to zanotowano już następujące rekordy szczęśliwych skoków: z 45 metrów oraz z 9000 metrów.

Rozwarcie spadochronu może nastąpić dwojako: automatycznie lub przy pomocy pociągnięcia linki. Oba systemy mają swoje dodatnie strony. Pociągnięcie linki wymaga dłuższego czasu, a zatem większego minimum wysokości dla skoku. W tym wypadku skaczący decyduje i wybiera moment skoku, co może go uchronić przed zapędzeniem przez wiatr na miejsce nieodpowiednie do lądowania. System automatyczny ma znowu tę dobrą stronę, iż nie wymaga przytomności umysłu, co jest bardzo ważne u początkujących skoczków lub w razie utraty przytomności.

Rozwarty spadochron spada z szybkością 5 — 6 metrów na sekundę. Uderzenie skoczka o ziemię odpowiada skokowi z wysokości 1 i ćwierć metra. Lądujący skoczek winien trzymać się swobodnie, by spadek był elastyczny, oraz winien jaknajprędzej zwolnić pas, by ewentualne przyziemne wiatry popędzające spadochron po ziemi, nie sprawiły, że będzie się wlókł po ziemi za spadochronem.

Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny

Jednym z czynników, decydujących dotąd o sukcesach politycznych III Rzeszy, jest przekonanie o potędze militarnej Niemiec. Jak się to przekonanie zrodziło? Jak się stało, że armia niemiecka po klęsce 1918 r. uchodzi znów za najgroźniejszą w Euorpie?

Nazajutrz po wojnie zniszczono olbrzymie zapasy materiałów wojennych, z czterdziestu tysięcy oficerów dawnej armii Reichswehra zachowała ich tylko cztery tysiące, nie pozwolono na utworzenie sztabu głównego, ani na eksperymentowanie i fabrykację nowych środków walki. Armia narodowa, oparta na powszechnej służbie wojskowej, została zastąpiona przez armię zawodową, bez możliwości tworzenia rezerw.

Utrzymanie siły moralnej, zachowanie tradycji militarnych z czasów cesarstwa, przygotowanie do utworzenia wielkiej armii narodowej stało się od roku 1918 celem generalicji niemieckiej. *Jest rzeczą charakterystyczną, że, mimo wielkiego przywiązania do dawnego ustroju, armia nigdy nie dała się opanować polityce.* Dlatego też popierała zawsze wszystkie rządy, mogące zapewnić spokój i porządek; dlatego żyła w zgodzie z republiką weimarską, dlatego występowała zarówno przeciw puczom prawicowym, jak lewicowym, tłumiąc zarówno próby rewolucji Kappa, jak Spartakusa; dlatego wreszcie pogodziła się z ustrojem hitlerowskim, pomimo niechęci do jego posunięć dyplomatycznych, do przymierza z Italią i Japonią, do wojny hiszpańskiej i mimo odrazy do polityki rządu w dziedzinie spraw kulturalnych, a przede wszystkim religijnych.

„W ogólnym upojeniu, które nastąpiło po dojściu do władzy — pisze historyk francuski, p. Benoit Mechin — nominacje nie zawsze pokrywały się z zasługą. Młodzi ludzie, ambitni i pozbawieni skrupułów, dostawali po kilku miesiącach stopień generałów dywizji lub dowództwo korpusów. W wieku, w którym byliby conajwyżej dowódcami kampanii w Reichswehrze, znaleźli się, bez żadnego przygotowania na czele 100.000 ludzi".

Wcielenie S.A. do Reichswehry oznaczało by zupełną dezorganizację tej ostatniej. Poglądy ministra wojny i naczelnego dowódcy, generała von Blomberga, przekreśliły w umyśle kanclerza Hitlera sympatię, jaką okazywał zawsze Roehmowi, szefowi oddziałów hitlerowskich. *Krwawa noc 30 czerwca 1934 roku zdławiła ambitne zamiary brunatnej armii i sprowadziła ją do roli wyłącznie politycznej.* Na wiosnę 1935 r. zostaje wprowadzona powszechna służba wojskowa, stawiając Niemcy wobec niebywale trudnego zadania przekształcenia stutysięcznej Reichswehry w sześćsetysięczną armię narodową, wymagającą ogromnych kadr oficerskich i podoficerskich. A kadr tych było za mało, mimo wciągnięcia do szeregów doskonale wyćwiczonej policji, mimo powoływania emerytowanych przedwcześnie oficerów, mimo szybkiego awansowania podoficerów na oficerów, a zdolniejszych oficerów niższych na wyższych.

Od tego czasu minęły trzy lata. *Dzięki dwuletniej służbie wojskowej armia niemiecka liczy obecnie 800.000 ludzi.* Rezerwy składają się z dwóch roczników, 1914 i 1915. W razie wojny armia może być podwojona. *Doprowadzenie jej do stanu z roku 1914 może nastąpić, według obliczeń generała francuskiego Baratier, dopiero pod koniec 1940 r., gdy cztery roczniki znajdą się w rezerwie.* Będzie to stan daleki jeszcze od efektów z końca wielkiej wojny, liczących 240 dywizyj. Teoretycznie Trzecia Rzesza mogłaby wystawić armię o takiej sile zaledwie w roku 1946 (wliczając już w to b. armię austriacką).

Czy możliwe jest wcześniejsze osiągnięcie gotowości bojowej?

Od dwóch lat prowadzi się trzymiesięczne przeszkolenie roczników starszych, poczynając od 1910 r. Należy jednak wątpić, by nadawały się one do służby liniowej. Na przeszkodzie stanąłby zresztą dający się jeszcze ciągle odczuwać brak kadr oficerskich.

Wniosek z tych przesłanek nasuwa się sam przez się. *Pomimo nowoczesnego sprzętu bojowego, pomimo rozbudowy swego przemysłu wojennego, Niemcy nie są jeszcze gotowe do wojny.* I nie będą aż za lat kilka. Trudno przypuszczać, by Trzecia Rzesza zaryzykowała odwet, znajdując się w sytuacji gorszej niż w roku 1914 tak pod względem ściśle wojskowym, jak finansowym i surowcowym.

Wesoły kącik

PRYMUS.

— Wczoraj, Jędrusiu, sprawiłeś mi prawdziwą radość oświadczeniem, że jesteś prymusem w klasie, a dziś zeszedłeś już na dalsze miejsce.

— Ależ, tatusiu, przecież inni ojcowie też chcą mieć dzień radości.

CIASNE BUCIKI.

— Cokolwiek można zarzucić ciasnym bucikom, jedną wielką zaletę jednakże one mają.

— Zaletę?! Jaką?

— Sprawiają, że zapomina się o innych kłopotach.

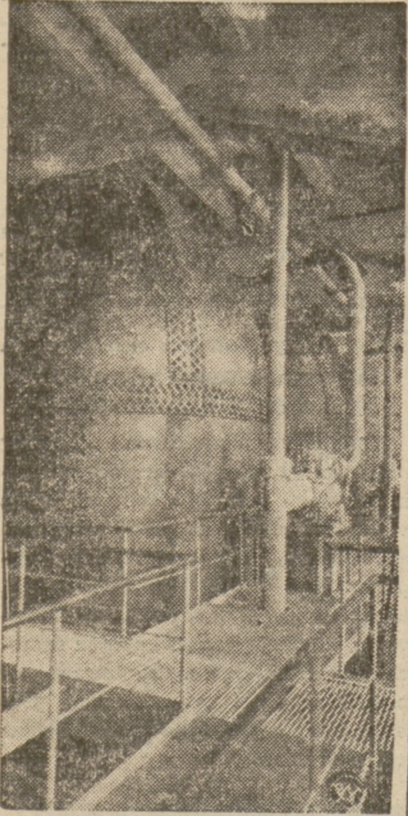
KŁOPOTY RODZINNE.

Rabinowicz spotyka swego przyjaciela Cypkina.

— Jak ci się powodzi? — zapytuje go.

— Źle — odpowiada Cypkin — nie mogę wyleźć z kłopotów rodzinnych. Mój najstarszy syn jest lewicowcem, więc siedzi. Drugi syn jest studentem, więc stoi. Trzeci jest sportowcem, więc biega. Żona jest chora, więc leży, a ja sam kręcę się bez celu po świecie.

Z Centr. Okr. Przemysł.



Fabryka cellulozy w Niedomicach

Londyn — Paryż — Warszawa

Minuty odgrywały rolę krytycznej niedzieli w Czechosłowacji

Dzisiaj już z pewnej perspektywy można ustalić, jak dużą rolę odegrała dyplomacja owej krytycznej niedzieli w konflikcie czechosłowacko - niemieckim. Gdy zestawimy fakty po trzecim demarche angielskiego ambasadora Hendersona u ministra Ribbentropa w Berlinie nocą z soboty na niedzielę, stwierdzimy, że nieomal minuty decydowały o wojnie i pokoju.

O godzinie 11-stej w niedzielę lord Halifax w obecności sir Johna Simona przyjął w Foreign Office francuskiego ambasadora Cambona. O godzinie 11 minut 30 francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął na Quai d'Orsay polskiego ambasadora Łukasiewicza. Godzina 12 minut 30 — premier Chamberlain przerywa weekend i wraca na Downing Street, przyjmując jako pierwszego sir Johna Simona. Od godziny 12 min. 35 do 13-tej min. 5 lord Halifax przyjmuje niemieckiego ambasadora von Dirksena w obecności sir Roberta Vansitartta, stałego doradcy dyplomatycznego gabinetu ministrów angielskich. O godz. 13 min. 15 lord Halifax i sir R. Vansitartt przyjmują dziekana korpusu dyplomatycznego w Londynie, posła brazylijskiego Olivera. Od godz. 14 min. 30 do godz. 15 min. 50 — konferencja wspólna między lordem Halifaxem, Chamberlainem i Simonem w Downing Street O godz. 16-tej francuski ambasador Noel i angielski Kennard zostali przyjęci łącznie w Warszawie przez ministra Spraw Zagranicznych, płk. Becka. Stało to w związku ze złożonym przez Polskę i Węgry w Pradze zapytaniem w sobotę, w jakim celu Czechosłowacja skoncentrowała wojska na granicy polskiej i węgierskiej. Ponadto przedmiotem rozmów była sytuacja ogólna, dotycząca Czechosłowacji. O godz. 16 min. 30 lord Halifax przyjął ambasadora francuskiego Cambona. O godz. 17 w Paryżu minister Spraw Zagranicznych Bonnet przyjął amerykańskiego ambasadora Bullita, który swoją podróż do Londynu przesunął o 48 godzin. Od godz. 17 do 18 minut 5 obradował w pełnym składzie gabinet angielski, celem zajęcia stanowiska w stosunku do położenia międzynarodowego.

Potęga ententy francusko - brytyjskiej

Cyfry nie wyrażają sumy sił potencjalnych danego kraju, są one wyobrażeniem jego podstawy i struktury materialnej.

Z tego tylko ograniczonego punktu widzenia oceniając potęgę realną nowopowstałej — na tle i na skutek ataku kolejnego imperializmu niemieckiego na Czechosłowację — Ententy franko - brytyjskiej, przyznać trzeba, iż jest ona dostatecznie silna, aby w razie nieuniknionej potrzeby wygrać batalię.

Ludność Imperium brytyjskiego łącznie z koloniami liczy 503 miliony, a Francja łącznie z koloniami — 107 milionów.

Terytorium Imperium brytyjskiego wynosi 33.013.000 km. kw., Francja z koloniami — 11.885.000 km. kw.

IMPERIUM BRYTYJSKIE MOŻE ZMOBILIZOWAĆ W RAZIE WOJNY 8.2 MILIONA LUDZI W WIEKU OD 20 DO 45 LAT, FRANCJA — 7.5 MILIONA.

Rezerwy złota Imperium brytyjskiego wynoszą 1.994.000.000 dolarów, Francji — 1.524.000.000 dolarów, łącznie 3.5 miliarda dolarów złotych, czyli 40% światowego zapasu złota.

Oba imperia produkują łącznie 27% światowej produkcji węgla, 20% energii elektrycznej, 18% stali, 17% surówki.

Posiadają w tej chwili 16% ogólnej liczby aeroplanów wojskowych i 21% ludzi zdolnych do służby w armii czynnej.

Rezerwą dalszą tej Ententy są Stany Zjednoczone, których poparcie w razie potrzeby jest pewne, a pomoc w zakresie zbrojeń i dostaw już dzisiaj realizowana.

Jak długo może trwać ewakuacja Londynu?

Niejednokrotnie już fachowcy i znawcy zagadnień urbanistycznych podnosili kwestię odciążenia ulic londyńskich, twierdząc, iż przy ich wąskości i intensywnym ruchu kołowym w razie konieczności ewakuowania ludności ze stolicy Anglii w wypadku np. wojny, wytworzyłyby się takie zatory, iż praktycznie możliwość ewakuacji sprowadziłaby się do zera. Otóż pewien automobilista londyński, Basil Cardew, postanowił na własną rękę dokonać próby i przekonać się, ile czasu zajmie wydostanie się z Londynu przy użyciu auta. Z chronometrem w ręce skierował p. Cardew auto w kierunku południowym. Aby przejechać 15 kilometrów, które dzieliły go od pierwszych osad podmiejskich, musiał automobilista zużyć 58 minut, gdyż w kilku punktach ruch był tak intensywny, że zatrzymania trwały po 5 i więcej minut. Stąd wynika, że w razie alarmu, zanim zdążonoby ewakuować część ludności, aeroplany nieprzyjacielskie zdążyłyby przebyć przestrzeń, dzielącą brzeg morski od Londynu i zrzucić nad miastem ładunek bomb.

Skąd się wziął gaz hel

Gazem nośnym, a niepalnym, znakomitym do wypełniania sterowców jest hel. Gaz ten nie może być sztucznie fabrykowany, ponieważ występuje w postaci pierwiastka bądź w powietrzu, bądź w pewnych minerałach, w których znajduje się w formie maleńkich pęcherzyków. Hel no potykany w powietrzu jest pochodzenia podziemnego, a jego minimalna proporcja wyraża się w stosunku jednego litra na 200 mtr. sześciennych, to też wydobywanie jego w tych warunkach praktycznie się nie opłaca.

Największe na świecie źródła helu znajdują się w Ameryce, na południu Texasu i na zachód od Colorado i Utah, oraz w okolicy Wielkich Jezior. A więc źródła Amarillo dają 5000 mtr. sześciennych dziennie. Hel jest gazem ogromnie cennym przede wszystkim ze względu na swą niezwykłą lekkość, a mianowicie jest dwa razy lżejszy od wodoru, a przytem jest całkowicie niepalny, tak, że pod tym względem jest zupełnie bezpieczny, nawet jeśli się go w piątej części zmiesza z wodorem.

Ten tajemniczy gaz, o niezwykłych właściwościach uszedłby, być może, uwadze uczonych, gdyby nie badania astronomiczne. W roku 1868 Janssen i Lockyer podczas obserwowania widma spektralnego w czasie zaćmienia słońca skonstatowali obecność nieznanego żółtego promienia. Promień ten uznali za nowy pierwiastek i nazwali go helem na pamiątkę jego pochodzenia.

Brak helu najdotkliwiej obecnie odczuwają Niemcy, którzy, wypełniając swe olbrzymie sterowce wodorem, narażają je na niebezpieczeństwo pożaru. Tak spłonął w roku zeszłym sterowiec niemiecki Hindenburg. Po zajęciu przez Niemcy Austrii, prezydent Rossevelt ze względów natury politycznej zabronił wywozić hel do Niemiec, choć ewentualny eksport przynosiłby Ameryce olbrzymie korzyści.

Siły zbrojne Czechosłowacji

Armia czechosłowacka liczy na stopie pokojowej 200.000 ludzi, na stopie wojennej — 700.000 ludzi. Składa się ona z 17 dywizyj zgrupowanych w 7 korpusach, z 4 dywizyj kawalerii, z 12 batalionów straży granicznej, z 3 pułków czołgów, z 4 pułków artylerii przeciwlotniczej, z 11 pułków artylerii rezerwy ogólnej.

Siły lotnicze składają się z 6 eskadr; samoloty produkują 4 fabryki, silniki pięć fabryk.

Delegacja amerykańskich Słowaków w Warszawie



Kronika Poznańsko - Pomorska

Radio-Poznań

WTOREK, 7 czerwca.

8.10 Nasz koncert poranny z płyt. 8.55 Z muzyki kameralnej (płyty). 14. Piosenki w wyk. słynnych artystów zagranicznych z płyt. W przerwie o godz. 14.15 Przegląd giełdowy. 14.45 Program. 14.50 Młodzież słucha muzyki. Polska muzyka fortepianowa w wyk. M. Szczerbińskiej. 15.10 Wiad. bieżące. 17. IX audycja z cyklu „Wielcy kompozytorzy: Berlioz: Liszt-Wagner" (płyty). 20.45 Skrzynka rolnicza — listy od radiosłuchaczów omówi inż. D. Starzeński. 20.55 Lok. wiad. sportowe.

ŚRODA, dn. 8.VI 1938 r.

8.10 Nasz koncert poranny. 8.55— Pogawędka dla pań domu. 11.40 Melodie Pucciniego płyty. 14.15 Przegląd giełdowy. 14.25 Świetne zespoły taneczne. płyty. 14.45 Program na jutro. 15.10 Wiadomości bieżące. — 15.15 Popołudnie u wujaszka Kazia. 17.00 Koncert solistów. 17.25 Radości lata. „Camping kajakowy". Alfons Zajączkowski. 18.30 Walce Józefa Straussa i Emila Waldteufla, płyty. 21.00 Aud. dla wsi: „O bezpieczeństwo w pracy rolnika". Pogadanka, wygł. Eugeniusz Tkaczuk (z Warszawy). 22.00 Wiad. sportowe lokalne. 22.05 Letni ogródek Teatru Wyobraźni: „Pal-Mal" — kabaret. 22.35 Czar melodii płyty.

KINA

ADRIA: „Ostatnia noc skazańca".

APOLLO: „Szalona Claudette".

CORSO: „Robin Hood i Eldorado"

GLORIA: „Zaginiony horyzont".

GWIAZDA: „Pieśniarz jej Wysokości".

METROPOLIS: „Żółty pirat".

OŚWIATOWE T. C. L.: o godz. 5 i 7-ej: „Srebrna Torpeda", o godzinie 9: „Sonata księżycowa".

RENAISSANCE: „Sherlock Holmes" i „Dr. Watson".

SFINKS: „Piętro wyżej".

SŁOŃCE: „Panna Piotruś".

ŚWIT: „Mały Tarzan".

TĘCZA-Łazarz: „Korsarze".

TĘCZA-Wilda: „Żółty skarb".

WILSONA: „Książę X".

Radio Toruń

WTOREK, 7 czerwca.

8. Muzyka baletowa z płyt. 8.55. Wiad. z Pomorza. 11.40 Muzyka z płyt. 13. Dla każdego coś ładnego z płyt. 17. Rady na lato — humoreska Wł. Perzyńskiego. 17.15 Tańce po podwieczorku z płyt. 17.55. Program. 20.45 „Wścieklizna" — pog. wygł. lek. weter. Kaz. Śmielewski. 20.55 Lok. wiad. sportowe.

ŚRODA, dn. 8.VI 1938 r.

8.10 Muzyka rozrywkowa płyty. 8.55 Wiadomości z Pomorza. 11.40— Muzyka z płyt. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 15.15 Audycja dla dzieci. Dużo radości dla małych gości, w opr. Władysława Surzyńskiego. 17.55 Program. 18.30 Muzyka z płyt. 21.00 Audycja dla wsi. O bezpieczeństwo w pracy rolnika — pog. wygł. E. Tkaczuk (z Warszawy). 22.00 Wiad. sportowe z Pomorza. 22.05 Bydgoszcz na naszej fali. Gra orkiestra dęta bydgoskiego pułku piechoty pod dyr. kpt. Pawła Kuczery. W przerwie koncertu „Przed 5 laty Dunajem do Wiednia" felieton red. St. Strąbskiego.

Kronika krakowska

Do wszystkich dozorców domowych m. Krakowa i Podgórza

We wtorek, dnia 7 b. m., o godz. 6-tej wiecz., w lokalu własnym przy ul. Szczepańskiej 5, II p., odbędzie się wielkie zgromadzenie dozorców domowych z porządkiem dziennym:

1) Bezwzględna walka przeciw atakom na prawa dozorców domowych.

2) Dozorcy twardo stoją w walce o wypowiedzenie z powodami.

3) Sprawy zawodowe i dyskusja.

Dozorcy! Dozorczynie! Ze względu, że na czwartek, 9 b. m., do Inspektoratu Pracy została powołana Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, która ma wydać nowe warunki pracy i płacy, jakie będą obowiązywały na przyszłość dozorców domowych przeto Związek klasowy urządza w wyżej wymienionym terminie, wielkie zgromadzenie, na które wzywa wszystkich dozorców, celem przygotowania się do dalszej walki, w razie odmowy i nie uznania żądań, wysuniętych przez dozorców domowych.

Obecność na zgromadzeniu wszystkich dozorców konieczna.

Zarząd Związku
Oddział I. w Krakowie
ul. Szczepańska 5.

Dyżury lekarzy

7 czerwca — noc.

Żabiński R. — Szewska 22, tel. 182-68.

Dym O. — Św. Gertudy 18, tel. 105-58.

Cisek A. — Wrocławska 11a, tel. 128-80.

Oberländer N. — Al. 29 Listopada 81, tel. 133-82.

Radio krakowskie

WTOREK, 7 czerwca.

8.10 „Płyta za płytą..." — muzyka lekka. 11.40 Alfred Cortot gra... (płyty). 14. Koncert popul. z płyt. 15.10 Lokalne wiad. gospod. 17. Odczyt sportowy: „Ratunku, tonę!..." wygł. Wł. Sikorski. 17.10 Marta Eggerth śpiewa... (płyty). 17.20. Program. 17.25 Wiad. bieżące. 17.30 „Z piosenką i tańcem przez Polskę". Wyk.. Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, M. Zabejda - Sumicki (tenor) oraz zespoły wokalne żeński i męski (z Warszawy). 20.45. Pog. akt. 20.55 Lokalne wiad. sport.

ŚRODA, dn. 8.VI 1938 r.

8.10 Muzyka płyty. 11.40 Z twórczości J. Brahmsa płyty. 14.00 Koncert rozrywkowy płyty. 15.10 Lokalne wiadomości gosp. 15.15 Aud. dla dzieci: Skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej, opow. Leopoldy Jabłońskiej „Szara sowa — opiekun bobrów" 17.00 „Skrzynka ogólna". — 17.10 Polskie pieśni ludowe. Wyk. Koło mandolinowe Krakowskiej Gazowni Miejskiej pod dyr. M. Kosieckiego, Kazimierz Kruszewski bas i Wilhelm Mantel. 17.50 Program. — 17.55 Wiad. bieżące. 18.30 Muzyka z płyt z Warszawy. 21.00 Kazimierz Przerwa Tetmajer „Marysia Daleka" opowiadanie ze zbioru „Na skalnym Podhalu" czyta Ant. Augustynek.— 22.00 Lokalne wiadomości sportowe. 22.05 „Żywioły" słuchowisko Stan. Studnieckiego.

Kina

ATLANTIC: „Księżniczka cygańska" i „Cień Szanghaju".

ATLANTIC: „Księżniczka cygańska" i „Cień Szanghaju".

AMOR: „Niewinnie się zaczęło" i „Diabły wybrzeży".

APOLLO: „Mocni ludzie".

DOM ŻOŁNIERZA: „Królowa Przedmieścia".

KINO MUZEUM: „Mały Marynarz" i dodatki dźwiękowe.

KINO PROMIEŃ: „Zbłądziłem".

ŚWIT: „Ich stu i ona jedna".

STELLA: „Trójka hultajska".

SZTUKA: „Zemsta Tarzana".

UCIECHA: „Dziewczyna szuka miłości".

WANDA: „Niewidzialne małżeństwo"

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

MIĘDZYNARODOWY KONGRES PIŁKARSKI W PARYŻU

W piątek otwarty został w Paryżu Kongres Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej w obecności przedstawicieli 30 państw. Obradom przewodniczył prezes FIFA — p. Rimet.

Jednogłośnie przyjęto w poczet członków Związku — piłkarskie federacje Panamy, San Salvadoru i Venezueli.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek szwajcarski, domagający się, aby FIFA wyraziła zgodę na udział w reprezentacji Szwajcarii na meczach o mistrzostwo świata — gracza Walacka, który przyjął niedawno obywatelstwo szwajcarskie. Wniosek został przyjęty większością 14 głosów przeciwko 10.

Na wniosek Norwegii, zgłoszony imieniem państw skandynawskich powzięto uchwałę następującą:

W meczach o mistrzostwo oraz rozgrywkach, organizowanych przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej, wzbroniona jest wymiana graczy. We wszystkich innych międzynarodowych rozgrywkach sprawa wymiany graczy ma być regulowana dowolnie przez organizatorów lub też za zgodą zainteresowanych drużyn.

Organizatorem następnego Kongresu będzie Luxemburg.

LEKKOATLETYKA

SPRINTERZY TRENUJĄ NA OBOZIE W CIWF-ie

Od kilku dnia na obozie w Centralnym Instytucie WF na Bielanach odbywają się treningi biegaczy, przygotowujących się pod kierunkiem trenea Petkiewicza do meczu z Francją 18 — 19 b. m. w Warszawie. Sztafetę 4 × 100 m. trenują Zasłona, Danowski, Dunecki, Ładnowski i Trojanowski. W dniu 9 b. m. odbyć się ma próba bicia rekordu polskiego, wynoszącego 42,2 sek.

Na obozie przebywają nadto Kramek i Flis, a na trening uczęszczają znani biegacze warszawscy.

Przyjazd dalszych zawodników spodziewany jest w początkach przyszłego tygodnia.

HIPPIKA

POLSKA ZDOBYŁA PUCHAR NARODÓW

Na torze hippicznym w Łazienkach rozegrany został w sobotę konkurs o nagrodę Polski (Puchar Narodów). Nagroda przechodzi na własność państwa, którego ekipa zdobędzie ją trzykrotnie bez względu na kolejność.

Do zawodów sobotnich stanęły ekipy 6 państw: Rumunii, Polski, Niemiec, Belgii, Turcji i Francji.

W klasyfikacji ostatecznej pierwsze miejsce zajęła ekipa polska 22¾ pkt.

2) Niemcy — 32 pkt.
3) Turcja — 54 pkt.
4) Belgia — 58 pkt.
5) Francja — 59 pkt.
6) Rumunia — 60¾ pkt.

BRAZYLIA — POLSKA 6:5 (3:1)

W meczu o mistrzostwo świata — Brazylia — Polska, drużyna biało-czerwona została nieznacznie pokonana 6:5. W przepisowym czasie był wynik remisowy 4:4. W dogrywce 2x15 minut Brazylijczycy strzelili 2 bramki, Polacy 1.

Bramki dla Brazylii strzelili Leonidas 3, Peracis 2 i Romeo 1. Dla Polski: Wilimowski 4 i Szerfke jedną z karnego.

Z zainteresowaniem śledzić będziemy dalsze wyniki drużyny brazylijskiej, które nam dadzą pojęcie o poziomie i miejscu w świecie polskiej piłki nożnej.

Kronika śląska

Radio śląskie

WTOREK, 7 czerwca.

5.15 Aud. poranna z płyt. 11.40. Fryderyk Delius: W ogrodzie latem (londyńska ork. symf. pod dyr. G. Toye) z płyt. 13.50 Wiad. bieżące. 14. Koncert popularny z płyt (z Krakowa). 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 17. Muzyka tan. w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego (z Warszawy). W przerwie program. 17.30 Z piosenką i tańcem przez Polskę. Wyk.: Mała ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, M. Zabejda-Sumicki (tenor) oraz zespoły wokalne żeński i męski. 20.45 Pog. akt. 20.55. Wiad. sportowe.

ŚRODA, dn. 8.VI 1938 r.

5.15 Audycja poranna z płyt. 11.40 Fragmenty symfoniczne z op. Rimskiego-Korsakowa — płyty (z Warszawy). 13.50 Wiadomości bież. 14.00 „Na swojską nutę" — grają kapele ludowe płyty. 14.30 Koncert rozrywkowy z płyt. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 15.15 „Swaczyna w ogródku"—audycja dla dzieci w oprac. Cioci Heli. 15.35 Orkiestra harmonistów płyty. 17.00 „Słowaczyzna i Słowacy" — wieczór literacko-muzyczny. 17.55 Program na jutro. 21.00 Kaz. Przerwa Tetmajer „Marysia Daleka" opowiadanie ze zbioru „Na skalnym Podhalu" czyta Ant. Augustynek. 22.00 Wiad. sport. 22.05 „Żywioły" Słuchowisko Stanisława Studnickiego w reżyserii Zb. Lipczyńskiego. W wyk. zespołu dramatycznego „Śląskiej Pozytywki z udziałem artystów teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach. 22.35 — Muzyka rozrywkowa w wyk. Ork. Świętochłowickiej pod dyr. Tad. Pliszewskiego.

Repertuar

TEATR IM. ST. WYSPAŃSKIEGO W KATOWICACH

Środa, dnia 8 czerwca: „Musisz być moją" dla KPW. o 19.30.

TEATR IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO NA PROWINCJI

Chorzów — wtorek, dnia 7 czerwca: „Musisz być moją" o g. 20-ej.

Od Administracji

Upraszamy wszystkich kolporterów i abonentów, zalegających z abonamentem, o niezwłoczne uregulowanie zaległości.

Radio warszawskie

DZIŚ, 7 czerwca. — WTOREK.

11.15 Słuchowisko dla szkół.
16.00 Koncert chóru z Górnej Suchej w Czechosłowacji.
16.45. „Jan Matejko" — opowieść biograficzna.
17.30 „Z piosenką i tańcem przez Polskę".
21.00 „Włoszka w Algierze" opera G. Rossiniego. Tr. z Rzymu.

WTOREK, 7 czerwca.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20. Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka. 7. Dziennik. 7.15 Koncert rozrywkowy pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz J. Godlewska i T. Łuczaj (śpiew). 8. Audycja dla szkół. 11. Aud. dla poborowych. 11.15 Słuchowisko dla dzieci. 11.40 Płyty. 12. Hejnał. 12.05 Aud. południ. 15.15 „Na szerokim świecie" — aud. dla dzieci starsz. 15.35 Aktualn. finans.-gospod. 16. Chór męski. 16.20 Orkiestra poznańska. 16.45 „Jan Matejko" — opowieść biograficzna. 17. Muz. tan. 17.22 Program. 17.30 Z piosenką i tańcem przez Polskę. 18. Życie gromadne owadów. 18.10 Schumann w wyk. Dody Conrada. 18.45 „Czarna polewka" — scena z opow. Piotra Choynowskiego. 19. Recital skrzypcowy St. Tawroszewicza. 19.20 Pogadanka akt. 19.30 Orkiestra lwowska. 20.30 Dziennik i pog. 20.45. Aud. dla wsi. 21. Rossini: „Włoszka w Algierze", opera. Tr. z Rzymu.

WARSZAWA II. 13. Śpiewa Aniela Szlemińska (płyty). 13.15 „Po staropolsku", koncert rozrywkowy. 14. Parę informacyj. 14.05 Program. 14.10 Lekka i tan. muzyka z płyt. 15. Wiad. sport. 15.05 Koncert tria P. R. 17. Wycieczka do Modlina— pog. 17.15 Mozart. 18.15 Muz. lekka i tan. 22. „Pierwsza jaskółka" — skecz Beli Szenosa (Węgry). 22.15 Muz. tan. z płyt. 23.05 Brahms z płyt.

ŚRODA, dn. 8.VI 1938 r.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Muzyka płyty. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Or. wojskowa pod dyr. Teodora Wołoszczuka z Wilna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 „Szpacza szkoła" — opowiadanie Jana Grabowskiego. 11.40 Rimski - Korsakow płyty. 11.57 Hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15.15 „Wszystkiego po trochu" — aud. dla dzieci. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Z utworów Piotra Czajkowskiego. 16.45 — Przemysł i handel jako zaplecze armii walczącej — odczyt. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Wyspa konwaliowa — pog. 18.10 — Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża. 18.30 Marsze wojskowe płyty. 18.45 „Czarna polewka" — scena z opowiadania Piotra Choynowskiego „Magnackie swaty" — dokończenie. 19.00 Rec. śpiewaczy Wł. Derwiesa. 19.20 Pog. akt. 19.30 „Humor i piosenka" — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny i pog. 21.00 „O bezpieczeństwo w pracy rolnika — pog. 21.10 Koncert chopinowski w wyk. Zofii Rabcewiczowej. 21.50 Wiad sport.— 22.00 Pięć wieków dawnej muzyki. 23.00 Ostatni dziennik.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy płyty. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Sonaty wiolonczelowe płyty. 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Zespół Jana Różewicza. 17.00 Pog. akt. 17.10 M. Rimski Korsakow płyty. 18.10 Muz. lekka i taneczna płyty. 22.00 Przegląd kulturalny. 22.15 Muz. taneczna płyty. — 23.00 Płyty.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Kolejarze nie próżnują

R.K.S. Z.Z.K. (Pruszków) na starcie

W jednym z poprzednich numerów „Sztafety Robotniczej“ daliśmy obraz działalności sportowej sekcji sportowych przy Z. Z. K. Zwróciliśmy uwagę na to, że Z. Z. K. jest jednym ze związków zawodowych, który poświęca dużo uwagi sprawie kultury fizycznej wśród robotników.

Obecnie został zorganizowany klub przy Z. Z. K. w Pruszkowie. R. K. S. Z. Z. K. (Pruszków) zgrupował już w chwili obecnej około 60 członków czynnych i utworzył dobrze pracujące sekcje piłki nożnej, piłki ręcznej, kobiecą i szachową. Klub ten jest w tej dobrej sytuacji, że posiada własne boisko, umożliwiające rozwój. Kto zna stosunki w klubach robotniczych i wie, że na palcach można policzyć RKS.-y w Polsce, posiadające własne boiska, ten wie, co ten atut znaczy.

Młodych klubem opiekuje się troskliwie Z. Z. K. Treningi odbywają się dwa razy tygodniowo. Prowadzi je instruktor centr. Z. Z. K. tow. Boski. Na treningi uczęszcza przeciętnie około 30 osób.

RKS. ZZK. zgłosił swe przystąpienie do warszawskiego R. P. A. i na jesieni rozpocznie walkę w mistrzostwach klasy C. Wobec dobrego poziomu piłkarzy pruszkowskich należy się spodziewać, że zajmą oni w mistrzostwach dobre miejsce.

Magistrat m. Pruszkowa czyni klubowi sporo trudności. Wysunięto np. żądanie wymalowania nowego parkanu olejną farbą! Oczywiście, że jest to żądanie niemożliwe do spełnienia, ponieważ kosztowałoby to około 500—600 złotych! Mamy nadzieję, że Magistrat pruszkowski zrozumie, że nałożenie takiego ciężaru na młody klub jest niemożliwe i od żądania odstąpi.

Młodemu klubowi życzymy rozwoju dla dobra sportu robotniczego.

NAGRODY CENTRALI.

O zrozumieniu Z. Z. K. dla sprawy kultury fizycznej świadczy również fakt ufundowania przez centralę Z. Z. K. cennych nagród dla sekcji sportowych.

1) dla zespołu ZZK., który w ciągu roku urządzi największą ilość imprez (wchodzą w rachubę tylko te imprezy, z których sprawozdania ukażą się w prasie robotniczej) — puchar;

2) dla klubu, którego zawodnik względnie drużyna uzyska w danym roku najlepszy wynik — puchar;

3) dla klubu, w którym w ciągu roku w sprawozdaniu okaże się procentowo największa ilość członków Z.Z.K. — komplet inwentarza piłkarskiego.

Nie wątpimy, że R.K.S.-y Z.Z.K. będą starały się osiągnąć najlepsze wyniki, ażeby zdobyć jedną z cennych nagród.

I W KRAKOWIE RUSZA.

Został zorganizowany również R.K.S. przy Z.Z.K. w Krakowie. Nowy R.K.S. posiada chwilowo tylko sekcje gier sportowych i lekkoatletyczną. W miarę rozwoju jednak powstaną i inne sekcje.

MIESIĄC PROPAGANDY.

Lipiec będzie miesiącem propagandy R. K. S.-ów Z. Z. K. Musimy w tym okresie zdobyć szereg nowych członków i stworzyć nowe sekcje. Miesiąc propagandy zakończony zostanie świętem sportowym poszczególnych klubów. Będziemy wówczas mogli sprawdzić nasz dorobek.

Należy sobie życzyć, ażeby inne związki zawodowe, tak pracowały na polu kultury fizycznej, jak Z. Z. K. Wtedy pokryjemy całą Polskę gęstą siecią R. K. S.-ów, które dają młodym robotnikom i robotnicom zdrowie fizyczne i moralne.

Żar pracuje

W Robotniczym Klubie Sportowym „Żar“ po ostatnich wypadkach, przeprowadzona została reorganizacja. Na czele klubu stanął tow. Stanisław Szulzycer, a sekretarzem został tow. Aleksander Mańczyk. Już wszystkie sekcje przystąpiły do regularnego treningu i w najbliższym czasie wystąpią w zawodach.

Bokserzy „Skry“

Sekcja bokserska R. K. S. Skra nie próżnuje bynajmniej latem. Odbywają się treningi trzy razy tygodniowo, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18.30. Treningi prowadzi St. Głowacki. Najbliższo zawody R. K. S. Skra rozegra w bieżącym miesiącu z K. S. Iskra i Makabi. W okresie od 15 czerwca do 15 lipca R.K.S. Skra organizuje miesiąc warbunkowy do sekcji bokserskiej. W okresie tym nowi zawodnicy zyskają szereg udogodnień. Nie wątpimy, że sekcja bokserska Skry się rozrośnie, tym bardziej, że już rozpoczęło się przygotowania do drużynowych mistrzostw Warszawy, w których „Skra“ powinna zająć dobre miejsce. Na treningi już teraz uczęszcza około 25 bokserów.

Po słońce, powietrze i wodę

Nasze tegoroczne obozy

W roku bieżącym Z. R. S. S. organizuje szereg obozów wyszkoleniowych dla sportowców robotniczych.

Z. R. S. S. organizuje centralne obozy w grach sportowych i lekkoatletyce dla trzech głównych ośrodków sportu robotniczego, War szawy, Łodzi i Śląska. Istnieje możliwość, że podobne obozy zostaną zorganizowane również dla Zagłębia Naftowego i Lwowa.

Niezależnie od tego organizują obozy poszczególne okręgi, a nawet R. K. S-y po uprzednim porozumieniu się z Centralą.

Tak np. organizuje dla swych członków obóz R. K. S. Skra (Warszawa) w pięknej miejscowości Nowosiółki nad Niemnem. Obozy zostaną zorganizowane w miesiącach lipiec — sierpień, przy czym koszt będzie jak najmniejszy.

Do sprawy obozów powrócimy w najbliższych numerach „Sztafety Robotniczej“.

Szczypiorniak

R. K. S. Skra wicemistrzem stolicy

W ubiegłym numerze pisaliśmy o straceniu okazji zdobycia mistrzostwa Warszawy w szczypiorniaku przez RKS. Skrę. Obecnie podajemy tabelkę, która ilustruje powyższe twierdzenie.

1. A. Z. S. pkt. 16:4.
2. Skra pkt. 14:6.
3. Polonia.
4. Strzelec.
5. Warszawianka.
6. KPW. Orzeł.

Skra, jak widzimy, zdobyła wicemistrzostwo stolicy, tracąc 6 punktów za walkowery, które oddała AZS-owi, Strzelcowi i Warszawiance. AZS. w drugiej kolejce uległ Skrze, tak, że mistrzostwo dla robotników było pewne.

Mamy nadzieję, że w rundzie jesiennej RKS. Skra już walkowerów nie będzie oddawała i zdobędzie prymat w stolicy.

**
*

Został obrany nowy zarząd sekcji piłki ręcznej RKS. Skra w składzie tow. tow. Prusik, Popławski, Zwirlicz, Okrasa i Staniszewski.

Rewia 15-letniego dorobku sportowego

R. S. W. F. Gwiazda (Warszawa)

Trzydniowe zawody jubileuszowe Gwiazdy, były małą rewią sportu robotniczego. Duży wysiłek organizacyjny musiała zrobić jubilatka, żeby własnymi siłami przeprowadzić 3 turnieje piłkarskie, turniej piłki ręcznej, zawody bokserskie, lekkoatletyczne i w tenisie stołowym.

Różnorodność sportów reprezentowana na jubileuszu, wskazuje na wszechstronną pracę sportową Gwiazdy, która nie ogranicza się tylko do piłki. Jubileusz wykazał, że np. gracze piłki ręcznej i lekkoatleci Gwiazdy podciągnęli się znacznie w porównaniu z zeszłym rokiem.

Radom walczy w czwórmeczu

W czwórmeczu piłki nożnej, jaki odbył się w dwuch pierwszych dniach, obok drużyn miejscowych wzięła udział robotnicza reprezentacja Radomia. Radomiacy nie odnieśli co prawda sukcesów, ponieważ reprezentacja została osłabiona brakiem Jutrzni, która podczas Zielonych Świąt gra — mecz mistrzowski, ale mimo porażek, drużyna Radomia dowiodła, że to miasto robotnicze posiada mały materiał piłkarski, który trzeba jeszcze oszlifować. Dobry trener miałby na terenie Radomia wdzięczne pole do pracy.

SKRA — RADOM 5:0 (2:0)

Do przerwy radomiacy trzymają się nieźle, po przerwie nie wytrzymują kondycyjnie: mecz kończy się wysoką przegraną. Bramki strzelili Celejewski i Smosarski po 2 i Zalewski jedną.

SKRA — RADOM 5:0 (2:0).

Do przerwy radomiacy trzymają się nieźle, po przerwie nie wytrzymują. Kondycyjnie mecz kończy się wysoką przegraną. Bramki strzelili: Celejewski i Smosarski po 2, Zalewski jedną.

GWIAZDA — REPR. RPA. 2:0

Reprezentacja RPA. była bezwartościowym zlepkiem, sklecionym na poczekaniu, w którym zabrakło najlepszych piłkarzy, zajętych w meczach własnych drużyn. Bramkami podzielili się: Frajman i Szulzycer.

GWIAZDA — RADOM 4:0 (1:0).

Z Radomiem powtórzyła się historia dnia poprzedniego. Do przerwy gra była zupełnie otwarta. Po przerwie Radom opada z sił.

MAKABI — ŻAR 2:0.

Przymusowa przerwa, na jaką został skazany Żar, odbiła się na kondycji graczy Żaru. Przegrana drużyny robotniczej była dużą niespodzianką, która zresztą nie powtórzy się napewno po 2-tygodniowym treningu pracowitej drużyny Żaru.

Turniej błyskawiczny

Do turnieju błyskawicznego o puchar N. Tytelmana, zgłosiła się rekordowa ilość 19 drużyn z dziewiętnastu klubów, gdyż regulamin przewidywał, że klub może wystawić tylko jedną drużynę.

Po kilkudziesięciu meczach w czterech grupach do finału zakwalifikowały się drużyny: jubilatki, Skry, Orkanu i Sparty.

Jak zwykle w turniejach błyskawicznych nie brak było „sensacji“, których możliwość stwarza 15 minutowa gra.

Np. C klasowa Ochota na miniutę przed końcem gry prowadziła 1:0 ze Skrą, dopiero w ostatniej chwili Skra wyrównała, ratując się od wyeliminowania.

Nie mniejszą sensacją był wynik 0:0 „ligowego“ Orkanu z Głuchoniemymi. Zresztą w barwach Głuchoniemych wystąpił b. gracz wiedeńskiego WAC-u, głuchoniemy, który grał w wiedeńskiej ligowej drużynie.

7 klubów na biezni

W zawodach lekkoatletycznych wzięła udział nadspodziewanie duża ilość zawodników. Siedem klubów wystawiło 120 lekkoatletów, co zaprzecza zdaniu, że lekkoatletyka nie cieszy się popularnością wśród zawodników.

Obszerny program został wypełniony bez większych niedociągnięć, co należy uznać za sukces organizatorów, którzy od 3 lat nie robili większej imprezy lekko atletycznej i zdążyli przez ten czas wyjść „z formy“.

Miłą niespodziankę zrobiła jubilatka, odnosząc zwycięstwo nad drużynami Makabi i ŻASS-u. Pierwszy występ na bieżni nowego RKS.-u z Żoliborza, przyniósł mu sukces w postaci 4 miejsca i zwycięstwa nad ŻASS-em.

KOBIETY.

60 m.: 1) Malarska (S.) 8,7, 2) Ańska (M.) 9,0, 3) Zwirlicz (S.) 9,0, 4) Halpern (Gw.) W finale nie startowała Jarzębińska, która w przedbiegu miała 8,8.

wdal: 1) Malarska (S.) 4,22, 2) Zwirlicz (S.) 3,94, 3) Halpern (Gw.) 3,93, 4) Bromberg (Gw.) 3,78. Rozkopany rozbieg obniżył wyniki prawie o 30 cm.

kula: 1) Ańska (M.) 8,49, 2) Żychowska (S.) 7,39, 3) Adańska (M.) 7,31.

wwyż: 1) Malarska (S.) 1,24, 2) Zwirlicz (S.) 1,24, 3) Ańska 1,24. Równa walka. Dwie pierwsze nieznacznie strąciły wysokość 1,29.

4 x 60: 1) Skra 36,8, 2) Gwiazda 39,6.

MĘŻCZYŹNI.

100 m.: 1) Kasz (S.) 12 3, 2) Buliński (S.) 12,5, 3) Grabski (Gw.) 12,5.

800 m.: 1) Wilder (M.) 2,13,6, 2) Strumpf (Gw.) 2,14,4, 3) Prechter (Gw.) 2,16,4.

3000 m.: 1) Mulak (S.) 9,49, 2) Wilder (M.) 9,54,8, 3) Szerman (Gw.) 9,55.

wdal: 1) Kasz (S.) 5,65, 2) Pest III (S.) 5,52, 3) Ambrozienicz (S.).

wwyż: 1) Pest III (S.) 1,60, 2) Kasz (S.) 1,55, 3) Ambroziewicz. Młodzi skoczkowie wykazują systematyczną poprawę.

kula: 1) Alluchna (S.) 11,60, 2) Feldman (Gw.), 3) Grabski (Gw.).

dysk: 1) Alluchna (S.) 38,90, 2) Ambroziewicz (S.), 3) Kasz. Alluchna uzyskuje doskonały wynik za trzecim rzutem. Za tydzień na mistrzostwach Warszawy należy oczekiwać dalszej poprawy u tego systematycznego zawodnika.

oszczep: 1) Kajewski (S.) 43,47, 2) Werner (Żol.) 41,23, 3) Buliński (S.) 39,07. Werner jest dobrym materiałem na oszczepnika.

4x100: 1) Skra I 50,1, 2) ŻASS. 51,7, 3) Skra II 51,7, 4) Gwiazda.

szwedzka: 1) Skra I 2,17,6, 2) Skra II 2,23, 3) Gwiazda, 4) Żolibórz.

3 x 1000: 1) Gwiazda 9,12,8, 2) Skra 9,21,3, 3) Makabi 9,27,4, 4) Głuchoniemi.

JUNIORZY.

wdal: 1) Feigin (Gw.) 4,90, 2) Mandelblat (Gw.) 4,87.

1000 m.: 1) Kowalski (S.) 3,05,3, 2) Wajcer (Bojer) 3,05,8, 3) Popławski (S.) 3,06,3, 4) Zylbersztajn (Gw.) 3,07. Na starcie stanęło około 20 młodych biegaczy, którzy walczyli zapalczywie przez cały dystans.

PUNKTACJA.
O PUCHAR JUBILEUSZOWY.

1) Skra 217 p., 2) Gwiazda 104 p., 3) Makabi 42 p., 4) Żolibórz 20 p., 5) ŻASS. 15 p., 6) Głuchoniemi 12 p., 7) Bojer 6 p.

Gwiazda w finale siatkówki

W turnieju piłki ręcznej wzięło udział 6 drużyn siatkówki i tyleż drużyn koszykówki. Kosze i siatkę wygrała Skra, ale tę ostatnią po ciężkiej 3-setowej walce z Gwiazdą.

KOSZYKÓWKA.

Makabi — Gwiazda 38:18.
Drukarz — Głuchoniemi 44:6.
Skra — ŻAAS. 22:13.
Makabi — Drukarz 29:25. Najładniejszy mecz koszykówki. Drukarzom brak jeszcze rutyny, ale mają oni zadatki na dobrą drużynę.

Finał: Skra — Makabi 52:33 (23:18). Odmłodzona drużyna Skry wykazuje niezły ciąg do kosza.

SIATKÓWKA.

Makabi — ŻASS. 2:0.
Jutrznia — Głuchoniemi 2:0.
Skra — Makabi 2:0.
Finał: Skra — Gwiazda 2:1. Gwiazda rozporządza już niezłym zespołem siatkowym, który umie walczyć zespołowo.

Puchar w piłkę ręczną zdobyła Skra.

Święta na boiskach

W sobotę Żar rozegrał spotkanie towarzyskie w piłce nożnej z Drukarżem. Niespodziewanie wysoko zwycieżył Żar 5:0. Czyżby Drukarz specjalnie ukrywał swe możliwości przed decydującym o trzecim miejscu w mistrzostwach RPA.

HAPOEL (Fal.) — GWIAZDA (Otw.) 4:2 (2:0).

W meczu o mistrzostwo kl. C. RPA. Hapoel z Falenicy pokonał swą lokalną rywalkę Gwiazdę z Otwocka. Mecz odbył się w Falenicy.

Z działalności nowego klubu na Zoliborzu

Pisaliśmy już, że na Żoliborzu przy Warszawskiej Współdzielni Mieszkaniowej, powstał nowy klub robotniczy, który zrzesza przede wszystkim młodzież — dzieci mieszkańców spółdzielni. Ambicją mło dego klubu jest dostarczenie racjonalnego wychowania fizycznego dla całej młodzieży, mieszkającej w WSM.

Praca sportowa rozpoczęta jest od lekkiej atletyki, gier sportowych i kolarstwa. Podczas zimy, uruchomione zostaną hokej, łyżwiarstwo i narciarstwo.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę, nowy klub organizuje zawody dla juniorów z okazji „Dnia Spółdzielczości.

Sport w Koluszkach

W niedzielę, R. K. S. — ZZK. w Koluszkach rozegrał na miejscowym boisku zawody w piłce nożnej z KKS.

Drużyna ZZK, w składzie nieco odmłodzonym (debiutowali: Dziedzic, Jankowski i Wielemborek) grała spokojnie i ofiarnie, zwyciężając silniejszego przeciwnika z wynikiem 3:0 (2:0).

Sportowcy w obronie Ludowej Hiszpanii

Donieśliśmy już w „Robotniku“ o pozdrowieniach i życzeniach rychłego zwycięstwa, przesłanych Ludowej Hiszpanii przez obradującą w Brukseli Międzynarodówkę Sportu Robotniczego.

Międzynarodówka Sportowa, jak najostrzej protestuje przeciw zdradzieckiej polityce nieinterwencji, która w rzeczywistości jest interwencją na rzecz faszizmu. Państwa demokratyczne—twierdzi dalej Sportowa Międzynarodówka Robotnicza — winny wreszcie przeciwstawić się stanowczo państwom faszystowskim.

Sportowcy - robotnicy nie zapominają nigdy, że są robotnikami. Nie są nam obce dążenia proletariatu, ponieważ są to nasze dążenia.

Lud hiszpański walczy bohatersko już nie tylko w obronie swoich interesów, ale również w obronie całości i niepodległości Republiki Hiszpańskiej, zagrożonej przez Mussoliniego i Hitlera.

W tych warunkach nie mogło zabraknąć potężnego głosu robotników-sportowców z całego świata, głosu, który zabrzmi donośnie, ponieważ jest to głos setek tysięcy proletariuszy z Francji, Holandii, Czechosłowacji, Belgii, Danii, Norwegii, Finlandii, Szwecji, Anglii, Palestyny, POLSKI, Szwajcarii, Jugosławii i Ameryki.

J. R.

Jednajcie nowych prenumeratorów

Z „Siły” Mysłowice

„Siła“ Mysłowice w tym roku zamierza spotęgować swą działalność sportową i w tym celu uruchomiła treningi kilku gałęzi sportu. Treningi te cieszą się dużym powodzeniem, a szczególnie wśród młodzików. Nieźle wypadają treningi nowozorganizowanej sekcji żeńskiej. Tutaj młode towarzyszki wykazują dużo zapału i zamiłowania. Szczególnie uporczywie ćwiczą lekkoatletykę. Na razie nie można jeszcze podać wyników, jednak najlepiej zapowiadają się biegi. Rywalizacja tu robi swoje.

Treningi dla poszczególnych sekcyj odbywają się, jak następuje:

W poniedziałki od godz. 18 do 20 — ćwiczenia lekkoatletyczne, koszykówki, siatkówki i palanta dla juniorów i seniorów i kobiet.

W środy od 18—21 dla zapaśników.

W czwartki od 18—20 — lekka atletyka dla mężczyzn i kobiet i palant.

W soboty od 18—21 dla zapaśników.

W niedalekiej przyszłości zamierza klub zorganizować sekcję piłki nożnej dla juniorów.

Treningi zapaśnicze odbywają się w świetlicy.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.